

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Księgarnia i Biuro Redakcji przy pla-
cu Wilhelmowskim pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wydaje się codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświęconych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamy od
wiersza drobnego 3 gr. (incl. tłumaczenia).

Listy
Redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna

wyosił w Poznaniu 2 tal. 15 szr., w państwie ale
miejscem 3 tal. 15 szr., w Austrii 6 (guldenów)
w Francji 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 szr., w Szwecji
5 tal. 15 szr., w Danii 4 tal. 2 szr., w Włoszech
w Szwajcarii i Belgii 4 tal., w Turcji 28 fr., w Ame-
ryce 6 tal. 15 szr.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji; przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku po-
stowego niemiecko-austriackiego, należących turzdy po-
stowe. W innych krajach zaś tylko nasze agenty,
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do eksped. Dzien. Pozn.

Rękopisma
nadawane Redakcji nie zwracają się i niszczone są

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech. — W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33, Havas, Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. Publicité Uni-
verselle, agence d'annonces internationales, 100, Rue Richelieu. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retz-
meyer, H. Albrecht Taubenstrasse 34. Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstr. 24 i Haack et Rabehl, Friedrichstr. 68. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. —
W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboraiski.

POZNAŃ, 8 stycznia.

Z wiadomości, dość szczupłych, jakie odbieramy z tej chwili z Hiszpanii, nie jeszcze stanowczego po-
przedzić się nie da o zamiarach nowego gabinetu i o
planach marszałka Serrano. Niektórzy z obecnych
ministrów odgrywali już rolę polityczną za czasów
panowania króla Amadeusza, marszałek Serrano, jak
obiegają pogłoski, pozyskany na rzecz księcia Alfonsa,
czego wnioścy można, że obecny skład gabinetu
więcej zasadom sprzyja monarchicznemu niżli rzeczo-
politej, mimo to okólnik ministra spraw wewnętrznych
podnosi konieczność utrzymania porządku zaznacza,
że kraj od zwolenników zachowawczej rzeczypospolitej
podziwia się pomocy i zapowiada, że wolność nie nie
uciępi pod obecnym rządem. Jak długo utrzyma się
obecny stan rzeczy, czy marszałek po bezskutecznych
usługach swoich poprzedników nie stanie się pod-
porą idei monarchicznej, powiedzieć się nie da, zazna-
czyć jednak należy, że kraj i Madryt z większym niż
spodziewać się było można spokojem przyjęły wiado-
mość o ustąpieniu p. Castelar i rozwiązaniu kortezów.
Madryt jest spokojny, tak głoszą najświeższe telegrams-
y rząd rozbraja oddziały wolontaryszów bez prze-
szkody. Kilku reprezentantów dyplomatycznych po-
stało się do dymisji a generałowie dowodzący na Ku-
bie, Portorico i Filipinach odwołani. O północnej ar-
mii rządowej żadne ważniejsze nie nadchodzą wiado-
mości. Karliści w ostatnim czasie znaczne mieli ode-
brać posiłki i dla tego każdej chwili spodziewać się
można większego starcia z wojskami republikańskimi.
Pod Bilbao nagromadzili karliści wiele dział, tak że
o miasto wkrótce podobno będzie się musiał poddać.
Opór powstańców kartagenańskich także nie osłabł a na-
wet w ostatnim czasie zauważano, jakoby działania
wojskowe ze strony powstańców z większą były pro-
wadzone energią.

Okólnik ministra wyznań francuskiego do bisku-
pów nie przesłaje zajmować tak francuzkiej jak ni-
emieckiej pracy a Koeln-Ztg. taki w tej sprawie
odbiła telegram z Paryża. „W dniu 4 b. m. wielka
była recepcja u księcia Decazes, na której oprócz re-
prezentantów Niemiec, Austrii, Anglii i Rosji znaj-
dowali się także książę Nemours i p. Guizot. Hrabi
Arnim długo z księciem Decazes miał rozmowę. W
czasie recepcji upraszał podobno minister sprawiedli-
wości wielu urzędników, przybyłych z departamentów
ażby wpływać wszelkimi sposobami na biskupów,
iżby się powstrzymywali od wycieczek w swych listach
pasterskich przeciwko zagranicy, ponieważ przez to
rząd tylko na nieprzyjemności narażają. Książę De-
cazes, tak kończy powyższy telegram, obawia się, azali
okólnik ministra wyznań pomyślny odniesie skutek,
ponieważ rząd nie śmie istniejących praw zastosować
przeciwko biskupom. — Prasa niemiecka tym więcej za-
jmuje się postawą biskupów francuzkich w obec zagra-
nicy, im więcej w pismach liberalnych odzywiają się
głosy, ażby rząd czempredziej przystąpił do wypra-
cowania projektów do prawa, któreby zlamaly opór ni-
emieckiego duchowieństwa katolickiego. Zdaje się też,
że rząd niebawem przystąpi do nowych reform, ma-
jących obostrzyć prawa majowe. Z wszystkich, co pi-
szą dzienniki niemieckie widać, że sejm pruski długo
jeszcze obradować będzie, zanim ukończy wszystkie
prace. Zamiarem jest bowiem rządu, ażby uchwal-
no jeszcze w tej kadencji ordynacya opiekuńcza i pra-
wo o uwłaszczeniu. W dniu zaś 28 z. m. przedłożono
ordynacya prowincjonalną, na której przeprowadzeniu
wiele zależy rządowi już przez wzgląd na uchwaloną
w zeszłym roku ordynacya powiatową dla prowincyi
pod panowaniem pruskim z wyjątkiem W. Księstwa
Poznańskiego. Ale i o naszej nie zapomniano pro-
wincyi, w sposób jednakowoż właściwy tym, którzy w
obec nas wyjątkowemi tylko posługują się prawami.
Kilku posłów niemieckich bowiem, między którymi
znajdujemy tych, których wybrano w Księstwie, zło-
żyło u laski marszałkowskiej projekt do ordynacyi po-
wiatowej, jaka w Księstwie ma być zaprowadzona.

Hryhor Serdeczny.

POWIEŚĆ

przez

T. T. J. . .

(Ciąg dalszy. Zobacz nr. 267, 268, 290, 291, 292, 293, 294
295, 296, 297, 298, 1, 2, 4 i 5.)

Mazura w Polsce całej tańczą najlepiej w Galicyi.
Stanowi ono, rzecz można, galicyjską specjalność, w któ-
rą kontuszowiec był doskonałością skończoną. . . . Od
pierwszego wystąpienia zwrócił na siebie uwagę po-
wszechną.

— Oto mazur!
Słowa te z ust do ust podawano. Poważne panie
opuszczały fotele i kanapy w pokoju bawialnym; powa-
żni panowie odbiegli wistów i preferansików; wzdłuż
ścian sali tanecznej sformowała się galerya liczna wi-
dów, podziwiających Galicyanina.

Ależ bo i tańczył.
Co za ruchy! Co za zwroty! Co za holubce!
Jak tancerkę prowadził! Jak sam szedł!
Zaczynał z zacięciem takim, jakby zamierzał się

Przy innej sposobności wykazemy różnice, jakie istnie-
ją między uchwaloną w zeszłym roku ordynacya po-
wiatową a projektem, jakim Księstwo nasze mniemani
nasi przyjaciele pp. Friedenthal, Hundt v. Hafften,
Witt etc. udarowacby chcieli.

W końcu nadmieniamy jeszcze, że według Cor-
respondance franco-italienne rozchodzi się
wieść, jakoby Francya z Tunisem zawarła była traktat
tajny, na mocy którego wyspa Tabarca i ziemie do
niej należące mają być odstąpione Francyi. Wiado-
mość ta niewątpliwie nie małe we Włoszech wywoła
oburzenie, bo wielu Włochów chciałoby mieć Tunis
włoskim Algierem.

Wybory.

Pojutrze t. j. dnia 10 b. m. odby-
wają się **wybory** na posłów do parlamentu
niemieckiego. Dziś więc w przeddzień tych
wyborów uważamy za konieczne jeszcze raz w tym
względzie się odezwać. Słowa nasze będą kró-
tkie. Rodacy-wyborcy, spełnijcie wasz obowią-
zek patriotyczny i obywatelski. Czy całej
Polski zwrócone na bój straszliwy, jaki tu z
przeciwnikami a wrogiem narodowości naszej
toczymy. Okażmy więc w dniu tym, jak tyle
kroć już okazaliśmy, że jesteśmy ojczyzny na-
szej wiernymi dziećmi i że się w służbie dla
niej nie lenimy. Niech w dniu walnej bitwy,
w której wywalczyć mamy rzeczników praw
pokrzywdzonych naszych i przez którą stwier-
dzić nadto mamy, że stanowimy odrębne ciało
w obcym organizmie, do którego nas gwałtem
wciągnięto, nikogo z nas w szeregu nie brakuje.
Czy zwycięstwo pewne czy wątpliwe, nie uchodzi-
my z pola, niech się przekonają przeciwnicy
nasi, że w obec ich zamachów na istotę naszą
narodową nie schodzimy z naszego odrębnego
stanowiska i że, jeśli w niektórych okręgach
kandydatów naszych nie przeprowadzimy, stwier-
dzimy głosami naszymi, iż przy prawach, na-
leżnych nam i z traktatów i uroczystych przy-
rzeczeń i wreszcie z samego prawa przyrodzo-
nego, wytrwale stoimy a o krzywdę naszą, ja-
ka się dzieje, mężnie a z energią walczymy.
Kto więc Polak, komu miła a droga ojczyzna
nasza, — do urny wyborczej!

W dniu wyborów zapomnijmy o wszyst-
kiem, zapomnijmy o różnicach, jakie nas na w-
nętrz dzieła, a pomnijmy tylko, że w obec
innopleniemców stanowimy jeden zwarty obóz,
w obec wrogów naszej narodowości jesteśmy
tylko Polakami. A więc ręka w rękę do urny
wyborczej — każdy z głosem na kandydata
przez zebranie delegatów wyznaczonego.

* W dniu wczorajszym tutejszy komitet wybor-
czy odbył ostateczną z meżami zaufania naradę co do
wyborów. Kartki porozdawane zostały meżom zaufa-
nia dla doreczenia ich wyborcom i urządzono wreszcie
wszystko tak, aby każdy wyborca spełnienie obowiązku
wyborczego miał sobie ułatwionem.

Biuro informacyjne, z poręki komitetu w
Hotelu Francuzkim pod Nr. 4 ustanowione, czynnem
będzie w dniu wyborów od godziny 9 z rana aż do
ukończenia wyborów, to jest do godziny 6 z wieczora

mur głową rozbijać. Nachylał się, następnie się wy-
prostowywał, głowę podnosił, okiem powodził i na za-
kreście wydawał okrzyk:

— Hop ha!

A rogatywkę niósł pod pachą. Rogatywka słu-
żyła mu do dawania sygnałów niby. Podnosił ją nie-
kiedy i wstrząsał w powietrzu, w ostatnim zaś okre-
ceniu przysilał ją niejako tancerkę. Czynił to wesz-
tko z takim wdziękiem i z taką zarazem zamaszy-
stością, iżcie rycerską, że nie można było napatrzeć się
dosyć.

Tańczył z panną Pakościńską. Figura wypadła
wybieranego. Tancerka obejrzała się oczami przez
chwilkę w tłumie, szukała i podała rękę panu Micha-
łowi.

Ukrainiec wysunął. Ale gdzie jemu do tamte-
go! Nie umywał się frak do kontusza; nie umywał
się w mazurze Ukrainiec do Galicyanina.

— Hop ha! wykrzyknął ten ostatni jakby dla do-
dania towarzyszowi animuszu.

Napróżno jednak.

Michał oddałszy swoje i, okracając tancerkę, usły-
szął wymówione przez nią wyrazy:

— Proszę zamówić mnie do kadryla.

— Pani!

— Bardzo proszę!

Sadza ją tedy przemówił do niej:
— Zamawiam panią do kadryla.

Panią tą gościem przyzwalającym odpowiadała.
Pan Michał cofnął się i w tłum się wtasował ni-
by karta w talia.

Młodzieniec nasz zgwałcony został. Nie tańczył

i każdemu w razie potrzeby dostarczy wszelkich co do
wykonania obowiązku wyborczego objaśnień. Spodzie-
wać się zatem należy, że każdy z nas spełni obowiązek
obywatelski i że Niemcy nie będą mieli uciechy, aby
ich kandydat, którego wybór za niewątpliwą uważają,
przeszedł. A nie przejdzie — jeśli, raz jeszcze powta-
rzamy, każdy z nas obowiązek wyborczy spełni.

Wreszcie pisząc o wyborach, raz jeszcze uprasza-
my przyjaciół pisma naszego i życzliwych mu jak ni-
miej korespondentów naszych o łaskawe a natychmia-
stowe zakomunikowanie nam wszelkich szczegółów,
wyborów dotyczących oraz o telegraficzne doniesienie
o rezultacie wyborów.

Wniosek o prawa narodowości.

W obec zbliżających się do sejmu rzeszy
niemieckiej wyborów, w obec blizkiego terminu
rozpoczęcia czynności tegoż sejmu przypomina-
my i podejmujemy ponownie sprawę, która raz
już na tém samém miejscu była przedmiotem
naszych zastanowień.

Otóż:

Przypominamy i podejmujemy po-
nownie wniosek o konstytucyjne uzna-
nie i zabezpieczenie praw narodowości
obcych wchodzących w obszar nowego
cesarstwa prusko-niemieckiego.

W dawniejszem naszym wystąpieniu wy-
łuszczaliśmy obszernie i uzasadniliśmy szeroko
myśl naszą w tym względzie, wykazaliśmy jej
powody, wskazaliśmy cel, do którego drogą po-
dobnego wniosku dążymy.

Dzisiaj wystarcza krótka i treściwa rekapi-
tulacya.

Faktem jest, iż w epoce rzekomego pa-
nowania idei narodowości, w państwie zbudowa-
nem na jedynym tytule prawa narodowości znaj-
dują się obce plemienne żywioły, które, wcie-
lone przeciw swiej wyraźnej woli do obszaru
Niemiec, jakkolwiek są reprezentowane powa-
żnemi cyframi ludności, jakkolwiek zajmują cią-
gle i rozległe stosunkowo przestrzenie, stopień
narodowej cywilizacyi nie niższy od cywilizacyi
narodu niemieckiego, są przeciw arbitralnie, bez-
podstawnie i niesłusznie odsądzone od wszel-
kich praw a nawet miana własnej narodowości.

Dzieje się to względem nas Polaków W.
Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich,
względem północnego Szlezwigu z wyraźnem
pogwałceniem tak prawa traktatów, jak prawa
przyrodzonego względem Francuzów Alzacyi i
Lotaryngii z wyraźnem nadwężeniem prawa
przyrodzonego.

Na straży praw polskich stoją obok nie-
przedawnionego nigdy i w obec nikogo prawa
przyrodzonego, traktaty wiedeńskie i uroczyste
przyrzeczenia królewskie z r. 1815;

na straży praw duńskich obok tegoż sa-
mego prawa artykuł V traktatu pragskiego;

na straży praw francuzkich słusność, pra-
wo przyrodzone i zasługi cywilizacyjne narodu
francuzkiego.

Narodowości te wszystkie, pozbawione
wbrew woli i życzeniu, siłą miecza jedynie, nie-
zależności politycznej, mają w organizmie kon-

bowiem. Czemu? Dla tego może, że tancerzy było
poddostatkim, tak że na jedną pannę po dwóch przypa-
dało. Przyczyna ta wpływała zapewne, ale jako
przyczyna uwalniająca od obowiązku, nie zaś jako po-
budka. Ta ostatnia tkwiła w usposobieniu, w humo-
rze, w fantazyi zresztą. Widok strojów, wesela, lic-
piękných Podolanek, gromady młodzieży rozdrażnił
go. Przyczepił się najprzód do młodzieży i pretensyą
swoją do niej w oryginalny wyraził sposób. Czemu
ona nie w obozie? Następnie gniewał się sam na sie-
bie i oryginalnym był gniewu tego powód. Czemu
nie jest Demostenesem? Snuła mu się po głowie mo-
wa, jakaby do rzeszy mógł mieć, a tematem onę by-
ły słowa przez stryja powiedziane. Inni tańczyli; on
mowę sobie układał i gniewał się, iż wygłosić jej nie
może, i dla tego może pragnąłby znajdować się w tej
chwili nie na posadzkach pana Pakościńskiego, ale o
mil ztąd dwadzieścia, w śniegu po kolana, przy pe-
wnym przełazie, naprzeciwko pewnego okienka, w któ-
rém pokazywałaby mu się pewna sylwetka. Dla tego
to nie tańczył. Został jednak zmuszony do zamówie-
nia tancerki i stanął musiał do kadryla.

Kadryl, jak wiadomo, jest to taniec do gawędki
najspokojniejszy.

— Czego pan taki? — zaczęła go panna.

— Jaki?

— Albo ja wiem!... smutny może?

Zapytanie to zabrzmiało tym tonem, co to się
w aerze wkrada.

Michał spojrział, zdziwiony trochę, pannie Pako-
ścińskiej w oczy. Czy jej współczuciem świecił. —
Odpowiedział więc półgłosem:

stytucyjno-parlamentarnym, nie ulegającym za-
chciankom absolutnej woli dyktatury militarniej
czy administracyi biurokratycznej, wszelkie pra-
wo żądać, by prawa ich były uznane i zabez-
pieczone konstytucyjnie, by język ich, zwyczaję,
narodowe tradycye, religia nie były przedmio-
tem eksperymentów każdorazowej zmiany na-
czelnego systemu administracyjnego.

Jeśli naród niemiecki uważa pod wpływem
wyobrażeń i prądów liberalnych czasu za rzecz
konieczną zabezpieczyć wolność stowarzyszeń,
swobodę prasy, bezprzeszkodną możność prze-
noszenia się z miejsca na miejsce, — o ileż za
rzecz ważniejszą i konieczniejszą winien uważać
zabezpieczenie i uznanie swobody rozwijania się
narodowości, utworu istnie Boskiego, niezależne-
go od woli i upodobania ludzkiego!

Złamana i zdeptana tymczasem wolność
swobodnego rozwoju narodowości przez świeże
rozporządzenia rządu pruskiego:

w Poznańskim i Prusach Zachodnich
względem Polaków;

w północnym Szlezwigu względem Duń-
czyków;

w Alzacyi i Lotaryngii względem Fran-
cuzów.

Wspólny ucisk i wspólnie ponoszone zle
wspólnych wymaga środków obronnych i za-
radczych. Znale są chęci i dążności naszych
reprezentantów.

Znale są chęci i dążności reprezentantów
północnego Szlezwigu.

Kandydatura byłego burmistrza strasburg-
skiego Lautha zdaje nam się być niezawodną
wskazówką, że reprezentanci Alzacyi i Lotaryn-
gii, odpowiednio do swoich miejscowych po-
trzeb i stosunków, tym samym znajdują się oży-
wieni duchem. Niechaj tedy reprezentanci nasi
weznią inicjatywę w podniesieniu sformułowa-
nego powyżej wniosku, niechaj podniosą skargę
przeciw ciągłemu na nich uciskowi do zgro-
madzonego sejmu narodu niemieckiego.

Co się tyczy skuteczności podobnego wnio-
sku w łonie samegoż sejmu, przedstawia ona
wiele widoków. Suma głosów polskich, fran-
cuzkich i duńskich złoży się na dość poważną,
dość uwagi godną cyfrę. Wchodzą dalej i wini-
ni wchodzić w rachubę katolicy niemieccy.
Czémże się mierzy, czém się mierzyć powinna
wartość moralna i polityczna stronnicw ni-
emieckich z naszego stanowiska? Nie czém
innem, jak stopniem słusności i sprawiedliwo-
ści, jakim chcą darzyć pokrzywdzonych niesłu-
sznie. Dotknięci sami, potrzebujący i żądający
wymiaru sprawiedliwości, łączący sojuszników
katolicy niemieccy, sądzimy, iżby nie odmówili
poparcia wnioskowi tak widocznej słusności.
W razie odmowy wiedzielibyśmy przynajmniej,
czego się trzymać i jak sądzić katolików ni-
emieckich, przekonalibyśmy się, jak oceniał rady
naszych patronów ortodoksyj, pchających nas
w ich objęcia.

Mniejsza jednakże, czy wniosek podobny
będzie miał materyalną skuteczność, nie da
się zaprzeczyć przynigdy jego waga i skute-
czność moralna. Jakimkolwiek będzie los po-
dobnego wniosku, pozostanie aktem znaczącym

— Może...

Kolej wystąpienia przyszła. Wstali, pokręcili się
i znów usiedli.

— Niechże pan smutnym nie będzie, bo i ja będę
smutną.

— Czyż pani ma powód?...

— A pan?...

— Może mam...

— To i ja mam... ten sam co pan...

— Panno Kornel! co pani mówi!...

— Plakać mi się chce...

Pan Michał spojrział pannie Korneli w oczy. —
W oczach jej iży błyszczały.

Kolej wystąpienia nadeszła. Wstali, pokręcili się
i znów usiedli.

— Niechże mnie pani o smutek nie posadza!

— Czemuż się pan do niego przyznawał?

— Dla tego, żeby nie tłumaczyć się długo.

— Chciał pan zbyć lada czém dzwiczynę natę-
tną...

— Przypisuje mi pani chęci, które w myśli mo-
jej nie powstały.

— Pan się wykręca...

Znów kolej taneczna rozmowę przerwała.

— Czy pan długo w stronach naszych zabawi?

— Tygodni parę.

— Czy pan będzie... grzeczniejszy jak dawniej?

— A to!... — zawołał pan Michał zdziwiony.

Pani, czém ja uchybił i komu?

— Uchybił pan mieszkancom Zakajówki tém, żeś
ich tak rzadko, tak bardzo rzadko odwiedzał.

— Nie mogę jak tylo pani za pre...

w teraźniejszości, ważącym na przyszłość. Wspólna akcja polityczno - parlamentarna wspólnie pokrzywdzonych narodowości nie przemienie nigdy bez korzyści; stawia w stan oskarżenia w obec opinii publicznej europejskiej, w obec sumienia, w obec dziejów — uciskających, wiąże uciśnionych we wspólny węzeł obrony i interesów.

Polecamy tedy wniosek projektowany przez nas uważyć przyszłych naszych reprezentantów na sejmie rzeszy niemieckiej.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył radcy kancelaryi A rans w Berlinie, występującemu ze służby pocztowej, nadać tytuł tajnego radcy kancelaryi.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 4 stycznia.

(Regulacya plac nauczycieli szkół miejskich i urzędników wydziału krajowego. — Druga szkoła realna. — Konkurs teatralny. — Dziady Mickiewicza.)

(T) Nauczyciele lwowskich szkół ludowych i urzędnicy wydziału krajowego, mogą dzień wczorajszy jako wyjątkowo dla siebie pomyśleć, w kalendarzu sobie zaznaczyć. Reprezentacya miejska przystąpiła bowiem wczoraj do reorganizacyi szkół swoich i uchwaliła unormowanie i podwyższenie plac nauczycieli tychże szkół, a sejm uchwalił znaczne podwyższenie plac wszystkich urzędników i sług wydziału krajowego.

O nadzwyczaj opłakanem położeniu nauczycieli szkół ludowych pisałem nieraz. W mieście naszym z powodu ciągłej przewłoki w uregulowaniu stosunków szkolnictwa, jest jeszcze wielu bardzo tymczasowych nauczycieli i nauczycielek, którzy pobierają po 120 lub 180 guldenów rocznego wynagrodzenia! Od półtora roku zajmowały się różne komisye i sekcye rady, wypracowaniem projektu reorganizacyi szkół miejskich i reformy etatu nauczycielskiego, z powodu jednak różnych a różnych przeszkód, nie mogły te projekta dostać się pod uchwałę rady. Dopiero wczoraj przedłożyła sekcya szkolna swój projekt reorganizacyi i ta po przeprowadzeniu bardzo ożywionej dyskusyi, uchwaliła najważniejszą część projektu i dla tego jedynie w zupełności tej sprawy nie załatwiła, że dla spóźnionej pory (do godziny 10 wieczór) dalsze obradowanie było niemożliwem.

Głównym przedmiotem rozpraw były §§ 2 i 3 nowej ustawy, traktujące o placach nauczycieli i nauczycielek. Dr. Gerstman jako referent sekcyi szkolnej wnosil, aby nauczyciele starsi pobierali 800 guldenów płacy a 200 dodatku aktywalnego, młodszy zaś 700 i 200 dodatku. Nauczycielkom zaś proponowała sekcya szkolna o 200 guldenów mniej niż mężczyznom. Sekcya finansowa przeciwnie wniosła przez referenta swego dr. Madejskiego, aby nauczycielom przysłać tylko 600 i 200 a młodszym 500 i 200 dodatku, a nauczycielkom 600 i 100, młodszym zaś tylko 500 i 100 dodatku. Owóż o wymiar plac tych toczył się cały spór. Radni pp. Piątkowski, Czerkawski, Błotnicki i Milleret popierali wniosek sekcyi szkolnej, pp. Madejski i Dąbrowski wnioski sekcyi finansowej, zwracając uwagę na szczupłe fundusze miasta i na okoliczność, że wydatki na szkoły miejskie będą musiały być pokryte osobnym podatkiem, który każdy mieszkaniec będzie musiał opłacać. Podatek ten będzie wynosił 2½ od sta opłacanego czynszu mieszkalnego.

Gdy wnioskom sekcyi szkolnej jakkolwiek gorąco bronionym groziło niebezpieczeństwo, postawił radny dr. Czerkawski wniosek pośredniczący i ten rzeczywiście bardzo znaczną większością przyjęty został. Według tego wniosku uchwalono dla nauczycieli starszych 700 guldenów płacy i 200 dodatku aktywalnego, dla młodszych 600 i 200 dodatku, dla nauczycielek starszych 600 i 100 dodatku, a dla młodszych 500 i 100 dodatku. Nadto zgodnie z ustawą sejmową z 2 maja, przysłać wszystkim nauczycielom dodatek pięcioletni, tak zwane kwinkwenia, supletem i suplentem 60 pret. płacy nauczycielskiej, praktykantom 200 guldenów adjutem a dyrygującym nauczycielom 100 guldenów rocznie za dyrekcyę, 100 na wydatki kancelaryjne i pomieszkanie w gmachu szkolnym lub też 300 guldenów kwaterowego. Nie zrobiono tego wszystkiego, coby zrobić należało, zrobiono jednak bardzo wiele. Spodziewać się należy, że na przyszłym posiedzeniu cała sprawa organizacyi szkół załatwiona zostanie i że ze strony rady szkolnej krajowej wszystko się stanie, co potrzeba, by nowa ustawa jak najprędzej mogła wejść w życie.

Na témże samém posiedzeniu Rady miejskiej załatwiono dwa inne, szkół naszych dotyczące przedmioty.

— To nie dosyć...
— Coż więcej...
— Staraj się wynagrodzić i bywać... bywać...
bywać jak najczęściej.

Wyrazi ostatnie mowa, idąc do figury ostatniej kadryla.

Kiedy się kadryl skończył i tancerz uklonem tancerkę żegnał, jeszcze się odezwała:

— Proszę... bardzo proszę...
Pan Michał zrobił gięst pytający.

— Przyjechać jak najprędzej, choćby jutro... nie!... pojutrze... Bardzo proszę...

Pan Michał się skłonił.

— Uczyni pan prośbie mojej zadość?
— Spełnię rozkaz z przyjemnością prawdziwą.

— Doprawdy... zawołala panienka.

W zapytaniu tém zabrzniał ton radości takiej naiwnej, że Michał się od zadziwienia powstrzymał nie mógł i okazał takowe niechęć.

Cały ów bal na imieniny pana Baltazara opisywaliśmy dla tej jednej rozmowy, z której zmiarkować łatwo, w jakim stopniu znajdowała się sprawa sercowa panny Korneli. Panna Kochała młodego Zborzeskiego i kochała go z całą naiwnością młodego serca, nierozumiejącego niepodziału uczuć, kochała, jak siostra brata, ale brata, któremu coś przeszkadza być z nią razem. Marzyła o tém „razem“ i pragnęła owo „coś“ usunąć — usunąć je jak najdalej i na wieki, lekając się, ażeby ktoś usunął temu nie przeszkodził. „Coś“ i „ktoś“ grały w rojeniach jej i w miłości role ogromnie ważne. To ostatnie wiadomości było, występując

ty, nasamprzód uchwalono pozostałe z budżetu szkolnego zeszłorocznego 2300 guldenów rozdać między nauczycieli szkół miejskich jako zapomogi dla nich, po 20, 30, 40 i 50 guldenów, a powtóre powzięto uchwałę w sprawie drugiej szkoły realnej. W jednym z ostatnich listów pisałem już, że ministerstwo skłonne jest dzisiaj uwzględnić prośby Rady miejskiej o utworzenie we Lwowie drugiej szkoły realnej, jednakże pod warunkiem, jeżeli miasto ze swej strony do utworzenia tej drugiej szkoły przyczyni się. Już to rząd austriacki tak manipuluje, żeby przyznawszy pod tym lub owym względem autonomii, od wszelkich zobowiązań uwolnić się, aby pobierać, jak dawniej wszystkie podatki, a ciężary wszystkie zwać na organa autonomiczne, na gminy i kraj. Tak i tutaj. Obowiązek utrzymania szkół średnich, więc i realnych, ciąży na rządzie, obowiązku tego jednak nie chce on sam wypełnić, lecz wspólnie z gminą, i dla tego też wezwał namiestnik prezydenta miasta, aby tenże skłonił reprezentacyę miejską do ofiar w tym celu i do wybrania delegacyi, upoważnionej do rokowania w tym względzie z namiestnictwem. Przedmiot ten był wczoraj na posiedzeniu Rady rozbieżny i uchwalono pomimo opozycji ze strony niektórych „mieszczan“ podnoszonej, ofiarować rządowi na plantacyach, na tak zwanych „Szkarpach“ ładny kawałek gruntu pod szkołę, i wybrano zarazem pp. Madejskiego i Sermaka delegatami do rokowania z rządem, a właściwie do skłonięcia go, aby swoim kosztem szkołę drugą realną wystawił.

O uchwałach sejmiku naszego względem podwyższenia plac urzędników wydziału krajowego donoszę osobno.

Z pierwszym stycznią upłynął termin nadsyłania utworów dramatycznych na konkurs dyrekcyi teatrów lwowskiego i krakowskiego. Komisya konkursowa nie małe ma zajęcie, bo nadesłano już trzydzieści sztuk, tragedyi, dramatów i komedyi.

Na dochód istniejącego tu Towarzystwa artystów dane ma być w tym miesiącu przedstawienie składane w teatrze, już z tego powodu zajmujące, że ma być przedstawioną drugą część Dziadów Mickiewicza, w której rolę Gustawa podjął się odegrać p. Ładnowski.

NIEMCY.

* Berlin, 7 stycznia. Trybunał dla spraw kościelnych zebrał się w dniu dzisiejszym po raz pierwszy na posiedzenie i rozstrzygnął w sprawie kapłana Mönnike z Lippespringe przeciw rozporządzeniom biskupa Martina z Paderbornu, składającym ks. Mönnike z duchownego urzędu. Trybunał kościelny unieważnił, jak to w wczorajszym doniesiliśmy telegramie, rozporządzenia biskupa. Sprawa ks. arcybiskupa Ledóchowskiego będzie obecnie zajmowała przeważnie trybunał berliński. Wedle doniesienia bowiem Kreuz-Ztg. oskarżenie przeciw ks. arcybiskupowi, zredagowane przez naczelnego prezesa W. Księstwa Poznańskiego nadesłane już zostało ministrowi wyznań i trybunał dla spraw kościelnych sformułuje teraz oskarżenie przeciw arcybiskupowi Ledóchowskiemu na podstawie wywodów p. Günthera. Proces ten przeciw ks. arcybiskupowi powierzył trybunał sądowi apelacyjnemu poznańskiemu.

National-Ztg. donosi równocześnie, że minister Falk przedłożył już ministerstwu dodatki prawa do praw majowych. Suplementa te mają być zaraz przedłożone sejmowi, zbierającemu się już w przyszły poniedziałek. I Provinzial-Cor. potwierdza doniesienia National-Ztg. twierdząc, że sejm zajmować się będzie przeważnie dodatkami prawami do praw polityczno-kościelnych. Najbliższe więc posiedzenia Izby deputowanych będą wielce ciekawe i wywołają bez wątpienia żywą walkę parlamentarną.

Co się tyczy terminu powołania parlamentu powiada Provinzial-Cor., że parlament musi być zwołanym wedle konstytucyi cesarstwa najpóźniej 90 dni po rozwiązaniu jego, a że parlament rozwiązany został 29 listopada, powołanym więc być musi w ciągu miesiąca lutego. Dnia przecież na pewno jeszcze oznaczyć nie można, zależeć to bowiem będzie od prac sejmu. Równocześnie zamieszcza półroczowy ten organ obszerny artykuł o stanie zdrowia cesarza Wilhelma, w którym powiada, że cesarz ma się już zupełnie dobrze i niebawem powróci całkowicie do zdrowia.

AUSTRIA I WĘGRY.

* Wiedeń, 5 stycznia. Najbliższe posiedzenie Rady państwa odbędzie się jak wiadomo 21 stycznia. Wczoraj i przedwczoraj odbywały się narady ministerialne na których rozbieżano projekta rządowe mające być przedłożone parlamentowi. Niemniej rozpoczął już obrady podkomitet, któremu polecono wypracowanie ustaw wyznaniowych. Między projektami rządowymi ma się znajdować kilka zacierpniętych z ostatniego przesilenia ekonomicznego. I tak w pierwszym rzę-

pod postacią konkurentów; tam to zaś stawało w postaci tajemniczej, zagadkowej, trochę nawet przerażającej dla kobiety, co przykrości w życiu nie zaznała żadnej a więcej nad lat siedemnaście wieku nie liczyła jeszcze.

— A nuż?... a nuż?... — powiadała sobie.

I na plac się jej zbierała dla tego, że na zapytanie to odpowiedzi znaleźć nie umiała.

— W każdym razie nie dojdzie ten ten pan Michał... Był u nas... ileż to razy?... sześć wszystkich wszystkich i, jak pojechał, tak zginął... A bywając, jakże bywał?... Wpadał niby po ogniu... Nie dojdzie!... Nie dojdzie!

Zamyslała o ukaraniu młodego człowieka dotkliwym bardzo. Układała sobie, jak to, gdy on kiedy przyjedzie (czego pewną była), ona dąsać się będzie. Nawet przed zwierciadłem miny stroiła i z min tych sama serdecznie się śmiała. Gdy jednak zjawił się przed nią nagle, w chwili, kiedy ona znaczenie czasownika „fiksować“ odgadywała, krzyknęła. Następnie przypatrywała się mu z daleka i znalazła go jakimś zmienionym, co jej odjęło ochotę dąsania się.

— Co mu jest?...
Pytanie to w myśli jej utkwiło.

A tu Galicyanin nadszakuje! — Galicyanin w kontuszu, z konfederatką pod pachą, w butach polskich, hrabia jakiś, jakiś krewniak Goluchońskiego, z miną od stutysięcy diabłów, tańczący mazura, jak żaden baletnik tańczyć nie potrafił i ścigający aplauzy i podziw powszechny. Kiedy tańczyła z nim mazura, słyszała — może się jej to tak tylko wydało — poszept do koła:

dzie stanie projekt do prawa odnoszący się do założenia ksiąg gruntowych dla kolei żelaznych, któreby zabezpieczyły prawa właścicieli akcyj pierwszeństwa. Drugim projektem jest ubezpieczenie właścicieli listów zastawnych zakładów kredytowych ziemskich, którego potrzeba stała się w czasach ostatnich nieodzowną. Wreszcie ma być przedłożone Radzie państwa nowe postępowanie egzekucyjne w dodatku do niegotowej dotąd jeszcze procedury cywilnej.

Sejm galicyjski odroczył się przez święta, sejm zaś Vorarlberski, na którego dzisiejszym porządku dziennym stał wniosek oświadczający się przeciw ustawie o wyborach bezpośrednich, został na mocy reskryptu cesarskiego rozwiązany.

Stolica apostolska wystosowała do cesarza austriackiego prośbę, aby zechciał dopełnić inwestytury na mianowanych świeżo kardynałami arcybiskupów Salzburga i Granu.

FRANCYA.

* Paryż, 4 stycznia. Presse zamieszcza przegląd polityczny z ubiegłego roku wyrażający się bardzo ogólnie o Niemczech a skierowany przeważnie do Włoch. „We Włoszech — powiada Presse — mamy do spełnienia podwójny obowiązek. Z jednej strony musimy przyjaźnie utrzymywać stosunki z sąsiadnim narodem, który przez własną energią i patriotyzm jak i naszą czynną pomoc wyniósł się obecnie do pierwszorzędnej mocarstwa; z drugiej strony musimy okazać Ojcu św. wysoki szacunek, jakiego jego charakter, jego cnota i nieszczyście się domagają. Rządowi naszemu udało się sprostać podwójnemu temu zadaniu z całą lojalnością i taktem okazanym tak w obec osoby króla Wiktora Emanuela, jak i Ojca św. Francya żywi nadzieję, że Włochy, naród katolicki i łaciński, czeka świetna przyszłość i przekonana jest, że Włochy nie stracą z oczu pobudek, jakie nakazują im zbliżenie się do Francyi. Jedno tylko mogło rzucić Włochy w objęcia Niemiec, nieprzyjaźń i nieprzychylność Francyi do Włoch. Od czasu przecież, od którego serdecznie tylko żywym uczucia dla Włoch, przekonani jesteśmy o przyjaznym dla nas gabinecie Kwirynalu. Historia średniowieczna jak i nowszych i najnowszych czasów nosi wszędzie ślady wojen pomiędzy Niemcami a Włochami, a czy cesarz niemiecki jest z domu Hohenzollernów, czy Habsburgów, Włochom nie może być na rękę zbytnie rozszerzanie się Niemiec. Niemcy posiadające już na północy i na wschodzie wielkie porty, nie mają wolnego przystępu do wód południa. Włochy powinny się obawiać pewnych dążeń Niemiec mogących stać się im bardzo niebezpiecznymi. Różnica w rasie, religii i języku zawsze będzie dzieliła Włochy od Niemiec. Wspólna akcya Włoch i Niemiec mogłaby dopiero wtedy nastąpić gdyby polityka Francyi odbiegła roztropności i umiarkowania w stosunkach swych do rządów Wiktora Emanuela. Dzięki Bogu nie przyszło jeszcze do tego, pomiędzy Francją a Włochami najzupełniejsza panuje harmonia i obadwa mocarstwa mogą mieć do siebie jak największe zaufanie.“ — Coraz częściej pojawiające się artykuły podobnej treści w prasie francuskiej są najoczywistszym dowodem, że Francya w obec podróży Wiktora Emanuela do Berlina i prądu antikatolickiego nowoczesnych Niemiec nie dosyć ufa przyjaźni Włoch i zwraca ich uwagę na niekorzysty, jakie im tylko z przyjaźni niemieckiej urosnąć mogą. Religijne zwłaszcza pole, na którym Włochy zajęły prawie to samo stanowisko co Niemcy, najwięcej nabawia obawą Francją i nie bez przyczyny.

Minister wojny wydał rozkazy do uzupełnienia aż do 4 marca wszystkich kadrów armii terytorjalnej. Aż do tego czasu ma być już cała armia francuska zaopatrzona w nowe armaty i Francya gotowa na wszelkie wypadki.

Minister skarbu Magne żąda stanowczo, aby Izba przyjęła projektowane przezeń podatki, w przeciwnym bowiem razie chce się podać do dymisyi. Nowe podatki wynoszą około 65 milionów, a mianowicie od soli 32 milionów, od transportów towarów na kolejach 22, od weksli (cheques) 6 i od taks pozasądowych aktów 5 milionów.

W tych dniach ma się zebrać w Paryżu konferencya monetarna złożona z delegatów rządów francuskiego, szwajcarskiego, włoskiego i belgijskiego.

Prefekci otrzymali rozkaz występowania w obec rad gminnych jak najsurowiej. W departamencie Vaucluse mają być rozwiązane trzy rady gminne. Nawet przeciw tak zwanym „cercles“ w departamentach zamierza rząd wystąpić. Ks. Broglie zażądał od prefektów spisu takich stowarzyszeń i chce rozwiązać wszystkie noszące na sobie republikański charakter.

WŁOCHY.

* Rzym, 4 stycznia. Dzienniki włoskie poświęcają obszerne uwagi przedłożonemu przez ministra sprawiedliwości projektowi do ustawy o ślubach cywilnych. Przez wzgląd na doniosłość pomienionej ustawy podajemy ją tutaj dosłownie:

Art. 1. Ślub cywilny nastąpić ma zawsze przed

— Co za para!...

Słowa te przerażyły ją.

— Czy nie dostały się one, broń Boże, do uszów pana Michała!... Co on sobie myśli!... Ach ja nieszczęśliwa!...

Wybrała więc pana Michała do figury i wymogła, wyprosiła u niego przyrzeczenie, że przyjedzie nie później jak pojutrze.

— Powiem mu... — postanowiła sobie.

Postanowienie to wzmagalo się w ciągu balu, nad ranem zaś stało się tak silnem, że gotową była wykonać je z dodatkim jakimś małym. Bo też Ukrainiec tak sponiewiał, że się jej wydawało, iż go chyba ciężki jakiś ugnęła smutek.

Bal skończył się nad ranem. Ci, co z dalszych przybyli stron, pozostawali na noc, sąsiedzi bliżsi rozjeżdżali się. Nastąpiły pożegnania. U nas nie po angielsku. Gość nie wymyka się chyłkiem. Każdy i każda, opuszczając gościnnie podwoje, musieli panowie sobie a panie sobie, wyszciskać się, wycalać i nagać. Z kolei przeto i panowie Zborzescy, stryj i synowie, załatwwszy się z panem Baltazarem i panią Domicią, przystąpili do panny Korneli, zmęczonej, rozgorączkowanej i mającej kontuszwę przy boku.

— Pannie Koleczce atencye enasze!... — odezwał się pan Marcin, kłaniając się szarmancko. Życzę spania dobrego i snów przyjemnych...

Pan Michał w mileniu uklon składał.

— Do pojutrze... — rzekła panienka.

Pan Marcin miał te słowa w zastósowaniu do życzenia swego.

ślubem kościelnym. Urzędnik cywilny wystawi małżonkom, którzy tego żądać będą, nieostępowany certyfikat zawartego małżeństwa, żadnej nie żądając za platę.

Art. 2. Duchowny, jakiegokolwiek wyznania, który ryby udzielił błogosławieństwa kościelnego, zanim jeszcze przepisany ślub cywilny się odbył, podlega karze pieniężnej od 200—500 lirów, w razie powtórny 2—7 miesiącami więzienia ukarany zostanie.

Art. 3. Ci małżonkowie, którzyby art. 1szy przekroczyli, podlegają karze pieniężnej 200—300 lirów.

Art. 4. Następstwa procedury jako też w myśl 1 i 3 artykułu zapadłe wyroki tracą swoją moc, dla stron interesowanych, jeżeli małżonkowie w przeciągu trzech miesięcy, licząc od ślubu kościelnego a przed zapadnięciem jeszcze wyroku, poddali się aktowi ślubu podług kodeksu cywilnego.

Art. 5. Prawa celibatu lub wdów zastrzeżone przez ustawę lub z woli męża wynikłe, tracą zupełną ważność dla tego, kto wzięwszy ślub kościelny, nie wzięł cywilnego.

Art. 6. Od czasu zaprowadzenia kodeksu cywilnego 1 stycznia 1866 a przed ogłoszeniem niniejszego prawa, tylko podług ceremonii kościelnej zawarte małżeństwa, są ważne, jeżeli w przeciągu czterech miesięcy od ogłoszenia téż ustawy i ślub cywilny nastąpił.

Król włoski zamierza podobno wziąć ślub z znaną hr. Mafiorii i właśnie dla przygotowania na to opinii publicznej poleconem zostało, jak zapewnią, wspomnieć kalendarzowi gotajskiemu o zaślubinach króla włoskiego z dotychczasową jego morganatyczną małżonką.

Sprawa cofnięcia z portu Civitavecchia okrętu francuskiego „Orénoque“ rozwiązana zostanie przez rząd wersalski prawdopodobnie w duchu, który nie zadowolił ani legitymistów francuskich, ani rządu włoskiego. Prawie Zgromadzenia narodowego wiele na tém zależało, aby oficerowie okrętowi znajdujący się w Civitavecchia fregaty francuskiej, znaleźli się w dzień Nowego Roku na pokojach w Watykanie. Włochy natomiast zażądały, skoro oficerowie „Orénoque“ nie uczynili z polecenia swego rządu zadość żądaniu włoskiemu i nie złożyli swego noworocznego wizyty w pałacu królewskim, aby okręt rzeczony ustąpił z wód włoskich. Minister spraw zewnętrznych, due Décazes nie miał jednakże ochoty uczynić zadość żądaniu p. Nigry. W obec grożącej interpelacyi generała du Temple zgodzono się w Wersalu na pośrednią drogę; polecono bowiem komendantowi „Orénoque“, aby działał według udzielonej mu roku zeszłego przez p. Thiersa instrukcyi, czyli innemi słowy, aby pozostał w dzień Nowego Roku na pokładzie swego okrętu i nie składał wizyty ani w Watykanie ani w Kwirynale. — Równocześnie atoli szepnięto temuż komendantowi, aby korzystając z pierwszej lepszej sposobności pospieszył do Watykanu i złożył swą czołobitność Ojcu św. — Rząd włoski dowiedziawszy się o tém, ma zażądać energicznie cofnięcia fregaty francuskiej.

Kwestya jednakże okrętu „Orénoque“ nie jest pierwszym i ostatnim zawiązkiem zatargu między Francją a Włochami. Niedawno umarł w Rzymie attaché tajejszego poselstwa francuskiego, pułkownik de la Haye, używający dokoła ogólnego szacunku. W pogrzebie pułkownika wzięli udział ks. Humbert, marszałek Izby i wszyscy przebywający w Rzymie jenerałowie i oficerowie armii włoskiej. Wstęp jednakże do kościoła św. Ludwika, gdzie miała odbyć się ceremonia pokropienia zwłok zmarłego, wzbronionym jest oficerom włoskim, na który to zakaz nie zważano tą razą i oficerowie włoscy weszli do kościoła. Skutkiem tego polecil, jak telegrafują z Rzymu, posel włoski przy Stolicy Apostolskiej de Courcelles, zamknięcie pomienionej świątyni, co rząd włoski uważa za obelgę, wyrządzoną następcy tronu i całej armii włoskiej. — P. de Courcelles powołano do Wersalu, aby się wytłumaczył z ostatniego kroku; twierdzą bowiem, że nie działał bynajmniej z ramienia swego rządu.

HISPANIA.

* Madryt, 5 stycznia. Znałe są nam już w głównych zarysach ostatnie wypadki w stolicy hiszpańskiej, znanym dokonany zamach stanu a dokonany w kilka nacie godzin po odczytaniu orędzia p. Castelara, w którym powiedziano, że „peryod rokosców, zamachów i nieporządków zamknięty już został bezpowrotnie.“ Zgromadzenie narodowe zwołane w chwili, gdy głównodowodzący armią północną jeneral Moriones zmuszony był cofać się przed naciskającymi nań karlistami, gdy na wiezach Kartageny powiewały w najlepsze chorągwie rokosców, których pokonać nie mogła wojska republikańskie, oświadczyło się 120 głosami na 220 głosujących przeciw Castelarowi i zniewoliło go do ustąpienia. Równocześnie niemal zajął jeneral-kapitan Madrytu Pavia, pałac królewski i rozwiązał Zgromadzenie narodowe, czem popsuł zupełnie szyski lewicy, przygotowanej do wyboru z łona swego nowego rządu.

Czy p. Castelar brał bezpośredni udział w zamachu, czy działał w porozumieniu z jenerałem Pavia nie wiadomo dotąd; prawdopodobnie jednakże wiedział o pla-

— Jaktó!... — zawołał — zamierza pani do pojutra snów się oddawać?... Winszuję!...

— Ach, nie!... — odparła panna. Zamierzam do pojutra tylko czekać na pana Michała...

— Tegoż znów nie rozumiem... odrzekł pan Marcin tonem powagi żartobliwej. Czekając?... do pojutra tylko?... hm?... Michale, tłumacz się...

— Ja wytłumaczę... — podchwyciła panna Kornela. Uprosiłam pana Michała, ażeby przyjechał...

— To co innego!... A ja myślałem... Bóg wie co... Chwała-ż Bogu, że się na tém skończyło... I ty przyrzekłaś?... — zapytał, zwracając się do synowca.

— Najmilszy mi będzie uczynić zadość życzeniu panny Korneli... — odpowiedział Michał tonem nieco oficjalnym.

— Panie Michale!... — podchwyciła panna tonem serdeczności uprzejmej, podając Ukraincowi naszemu rączkę. Czekać będą na pana z u... z u... z upragnieniem...

Synowiec i stryj odeszli. Panna Koleczka pozostała z kontuszwą. Ten ostatni odprowadził Zborzeskich spojrzaniem protekcyjnalnym; poczył następnie odchrykiwać, zaśnając usta palcami, i odezwał się, gładząc wąż:

— Ten pan Michał interesuje panią niby, jak miarkuje...

— Bardzo!... bardzo!... — odpowiedziała panienka.

(Ciąg dalszy nastąpi)

nach Pavii i biernym swém zachowaniem się umożliwił wykonanie takowych. Już dni kilka przed zwolnieniem kurtów pisały dzienniki, że bardzo prawdopodobnym jest rozwiązanie izby za pomocą wojska a do celów utrzymania polityki Castelara, dalej że generał Moriones telegrafował, że on i jego armia będą jedynie posłusznymi rządom Castelara, że w końcu przysięgną w stolicy obzorne środki ostrożności, skoncercrowawszy tutaj 14 tysięcy regularnego wojska i 9 tysięcy ochotników. Wojskowe te środki nie mogły nastąpić bez wiedzy i woli prezesa gabinetu, gdyby ten miał ochotę przeciw działać, potrzebowałby tylko powierzyć dowództwo sił zbrojnych innemu generałowi niemu Pavi. Castelar przewidział, że niebezpieczeństwo jakie wyniknęłyby mogło dla Hiszpanii z zwycięstwa lewicy, bądź też przyłożył sam rękę do zamachu stanu, bądź patrzył się na przygotowania do takowego przez szpary.

O nowym ministerstwie piszą do Koeln-Ztg.: „Nowy rząd różni się od poprzedniego od dawniejszych gabinetów, że związkowo-republikańskie stronnictwo, które liczyło przeszło dwie trzecie członków w rozpadzionym Zgromadzeniu narodowym nie jest tutaj ani przez jedną reprezentowane osobistość. Pp. Mañonave i Carvajal, konserwatywni przyjaciele Castelara, nie znajdują się wcale na liście ministerialnej. Natomiast składa się gabinet ten z wyjątkiem dwóch członków z dawniejszych ministrów króla Amadeusza i nie ma na wspólnym z stronnictwem federalistycznym. Przewodniczącym jest generał-kapitan Serrano, książę de la Torre, zwycięzca z pod Alcolei, rejent Hiszpanii w latach 1869 i 1870. Wielokrotnie podnoszono przeciw niemu zarzut, że tenże skłonny jest — jak się wyrażają w Hiszpanii — do powrotu przez most Alcolei, — inni słowo mówią — stać się głównym czynnikiem powrotu wypędzonej przez dynastję. Dotychczasowe jego atoli zachowanie się nie usprawiedliwia bynajmniej podobnego podejrzenia. — Owszem Serrano wraz z Sagastą i Topetem, którzy wspólnie z nim rejd wódz w tak zwanym stronnictwie konstytucyjnym stanął w wybitnym kontraście do owych unionistów i nie wielu progresistów, którzy przetrucili się do obozu Alfonsystów. Trójka ta reprezentująca za don Amadeusza opozycję przeciw radykalnemu gabinetowi Zorilli, była zarazem przeciw tym wszystkim, co gotowali się do tronu hiszpańskiego synowi królów Elzabeli.

„Sagasta powierzone tę sprawę zagranicznych. Sagasta, człowiek ambitny, jest jedynym z tych, którzy nie mało przysporzyli nieszczęść Hiszpanii i on to był głównym motorem owych rozterek co spowodowały ostatecznie abdykację księcia włoskiego i wtrąciły Hiszpanię w nowy wir zawikłań i zamieszek.

„Admirał Topete objął tękę marynarki. I ten nie należy do zwolenników don Alfonsa, choć w swym czasie popierał kandydaturę ks. Montpensier. Tękę sprawiedliwości powierzone figueroli, który po rewolucji wrześniowej stał na czele ministerstwa skarbu i piastował godność prezesa senatu. Obok Figueroli dwóch jeszcze członków nowego ministerstwa należą do stronnictwa radykalnego, t. j. Emanuel Becerra, zarządzający rolnictwem i robotami publicznymi, i inżynier José Echegaray, jeden z założycieli s. p. demokratycznego, później republikańskiego, a później jeszcze ofiarującego swe usługi monarchii stronnictwa, który dzięki głośnej swej mowie o wolności wyznał stał się naraz z nieznanego nikomu deputowanego sławnym mężem. Objął dziś tękę skarbu. Do charakterystyki politycznego kierunku tych dwóch ostatnich dodać należy, że panowie ci po abdykacji Amadeusza dali się wciągnąć do pojedynczego gabinetu pod przewodnictwem Figueresa, który w dniu 14 ustąpił miejsca federalistycznemu ministerstwu.

Minister wojny Zavala nie odegrał na widowni politycznej żadnej wybitniejszej roli, był jednakże zawsze i wszędzie zwolennikiem rzeczypospolitej. Dotąd nie mianowano ministra dla kolonii, prawdopodobnie dla tego, że piastujący tękę Solery Pla bawi obecnie na Kubie, gdzie udał się, aby zbadać nacznie stósunki kolonii hiszpańskich.

Ważny a czy nie najważniejszy urząd ministra spraw wewnętrznych objął mąż, który nadaje nowemu gabinetowi niezatarte niezmienne. Jest nim Eugenio Garcia Ruiz, wydawca dziennika Pueblo, który broni i broni dotąd jednolitej rzeczypospolitej, i reprezentował długo nieliczne grono tych deputowanych, co w zwartym szeregu szli przeciw zwolnieniu federalizmu. Dopiero od upadku Amadeusza grono to powiększyło się przystąpieniem tych radykałów, którzy przemienili się w jedną noc w republikanów, przystąpili nie do federalistycznego, lecz do centralistycznego stronnictwa. On to wyciska na obecnym gabinetu wyraźne znamię a jest nim „jednolita rzeczypospolita.“

Lista ta ulega jednakże w chwili ostatniej pewnym zmianom, kompletnie jednakże listy gabinetu Serrano, nie mamy jeszcze.

6 stycznia. O ostatnich wypadkach na nocnym posiedzeniu kurtów z 2 na 3 bm., telegrafują do Timesa: „Wczoraj i przedwczoraj panowało w mieście niezwykłe pobudzenie; lotem bowiem błyskawicy rozszedła się pogłoska, że w razie pobicia Castelara i powołania przez większość kurtów do utworzenia gabinetu Pi y Margall, wojsko podniesie pronunciamiento. Mimo to nie zbierano się w większych masach około pałacu kurtów, gdyż na rozkaz gubernatora cywilnego rozpadł oddział gwardji cywilnej (żandarmerji) tych wszystkich, co w większych lub mniejszych grupach gromadzili się w pobliżu pałacu. Około godziny 3 po poł. zebrały się kurtę pod przewodnictwem Salmerona. Po załatwieniu zwykłych formalności wniosków sędziwy Orensę trzykrotnie wykrzyka na cześć związkowej rzeczypospolitej, któremu okrzykowi wtórowała tylko lewica najskrajniejsza, poczem p. Castelar odczytał znane nam orędzie, przyjęte zimno przez wszystkich stronnictwa. Ustępy, odnoszące się do Kartagenu wywołały sarkanie po lewicy, oklaski zaś po prawej stronie. M. de Olas wnioskował następnie o złożenie rządowi wotum dziękczynne, czemu, gdy sprzeciwiał się deputowany Santamaria, zabrakło ponownie głosu p. Castelara, aby oznajmić, że gabinet ustąpi, jeśli Zgromadzenie zechce wziąć pod rozwagę wniosek Santamarii. Słowa jego przyjęły gwałtownie oklaskami i głośnie mi znakami radości, nim a toli takowe przebrzmiały podniósł się marszałek Salmeron i ostre słowo zgnął postępowanie gabinetu, który dąży do zakłócenia porządku publicznego. Castelar odparł na to, że rząd obecny jest symbolem porządku i zagroził w dalszym toku ustąpieniem, poczem Santamaria cofnął swój wniosek a Izba odroczyła się około godz. 7.

O godzinie 11 zebrało się ponownie Zgromadzenie a Salmeron zaczął politykę rządu zowiąc ją „anarchiczną.“ Castelar odparł zarzuty w świetnej mowie, w której nazwał politykę gabinetu „republikańską w najdobitniejszym tego słowa znaczeniu.“

Przymierze z radykałami nazwał potrzebnym, celem ochronienia kraju przeciw zamachom nieprzejmowanym burzący republikanizm i podających tem samą rękę reakcji. Sprawować rządy za pomocą obecnych kurtów, uznał p. Castelar za rzecz niemożliwą, gdyż nie ma gabinetu, któryby zdołał dni 8 rządzić wśród dzisiejszych okoliczności. Mimo świętej mowy upadł wniosek o złożenie gabinetowi wotum dziękczynne 120 głosami przeciw 100, poczem p. Castelar zażądał wraz z swymi kolegami uwolnienia.

Zawieszono posiedzenie, aby przystąpić do utworzenia nowego ministerstwa. Prezesem władzy wykonawczej obrano został Palanca. Niespodzianie atoli wtargnął, było to już o 7 godzinie rano, generał-kapitan Madrytu, generał Pavia na czele zbrojnego oddziału do gmachu kurtów i polecił za pośrednictwem swego adjutanta oświadczyć marszałkowi Salmeronowi, iż rozkazuje Zgromadzenie. Czegoś podobnego nie spodziewano się bynajmniej. S. la zagrzaniła głośnie okrzykami oburzenia i protestu. Generał Socias i inni deputowani grozili oporem; oficerowie atoli oświadczyli, że każą dać ognia, jeśli zebranie nie rozjedzie się dobrowolnie. Równocześnie odezwały się dwa strzały, poczem deputowani rozbiegli się w najwęższych zamieszaniu. Pierwsza opuściła salę najskrajniejsza lewica. Nikt nie stawiał oporu, nie przyszło przeto ani do krwi rozlewu, ani do aresztowania kogokolwiek. Z zgromadzonymi na galeriach i łóżach członkami ciała dyplomatycznego obchodzono się jak najgrzeczniej a gdy opuszczali pałac kurtów w asystencji brygadiera, prezentowano bron.

Generał Pavia zajął przedwzrostkiem ministerstwo spraw wewnętrznych, a do celów oprowadzenia całego aparatu telegraficznego. Następnie obsadził główne punkta miasta, zwłaszcza ulicę Toledo i dzielnice Belleville, a sam otoczony liczną switą ruszył przez miasto dla przekonania się, czy wszystko jest w porządku. Rzecz cała tak po mistrzowsku została ułożona, że najskrajniejsza lewica nie mogła ani myśleć o najmniejszym nawet oporze. Co się tyczy wojska, to takowe ożywionem być się zdawało jak najlepszym duchem i zachowało się przykładnie. Następnie wydano rozkaz, mocą którego wszyscy obywatele, z wyjątkiem nowej milicji narodowej, winni są złożyć bron. Sprzeciwiający się temu rozkazowi zagrożeni zostali surowymi karami. W pierwszej chwili pozamykano wszystkie sklepy i kawiarnie, w ciągu jednakże dnia potwierdzano je w większej części. Pogoda była przecudna, masy więc ludzi zbierały się po ulicach. Wzbudzenie było wielkie, nigdzie jednakże nie wyrodziło się takowe w zaburzenia. — W ogóle zamach ostatni nie zdaje się być wielce na nierzek ludności stołecznej, która upatrjuje w ostatnich wypadkach ratunek przed przewagą skrajnego stronnictwa. Mniemają powszechnie, że zamach nie byłby nastąpił, gdyby rząd miał za sobą większość Izby i że Serrano byłby chętnie wciągnął do gabinetu p. Castelara, gdyby tylko ten miał ku temu ochotę.

Z pod Kartagenu donoszą: „Generał Lopez Dominguez podsunął się dnia 4 bm. ku przedmieściu San Antonio. Tutaj silna zawrzała walka, baterie obłężnicze utrzymywały bezprzerwanie gwałtowną kanonadę, na którą obłężni jakby zrozpaczeni odpowiadali.

SZWECYA I NORWEGIA.

* **Stokholm**, 4 stycznia. Wybory do zwołać się mającego w lutym storthingu, już ukończone. Z wybranych 111 deputowanych zasiadało już 67 w storthingu w latach 1871—1873; reszta 44 należy do nowo-obranych. Lewica radykalna tą razą zmniejszy się znacznie, wielu bowiem jej członków nie wybrano wcale. Wstępujący w ich miejsce do Izby deputowani należą bądź to do konserwatywnego, bądź do umiarkowanego stronnictwa, tak że wynik dzisiejszych wyborów można uważać jako bezwzględnie pomyślny dla obecnego gabinetu, który w nowo obranych członkach znajduje dla siebie silną podporę.

Telegramy.
(Z biura Wolffa.)

Stuttgart, 7 stycznia. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby poselskiej uchwalono 69 głosami przez 7 ustawę konstytucyjną.

Carogród 7 stycznia. Tutejszy poseł angielski Elliot otrzymał urlop trzymiesięczny.

Madryt, 6 stycznia. Posłowie hiszpańscy w Brukseli i Lizbonie mieli podać się do dymisji. Generał-kapitanowie wysp Kuby, Portorico i Filipinów mają być odwołani z swych posad.

Bern, 7 stycznia. Biskupi szwajcarscy zaniesli, jak się dowiaduje Vaterland wychodzący w Lucerne, protest przeciw wydaleniu nuncjusza apostolskiego monsr. Agnozzi.

Paryż, 7 stycznia. Wszystkie niemal wczorajsze wieczorne dzienniki zamieszczają artykuły omawiające okólnik ministra wyznań przesłany na ręce biskupów francuskich i pochwalają takowy. Dzienniki kościelne odzywają się w tym przedmiocie nader umiarkowanie. Union oświadcza, że prawo naturalne biskupów, nakazujące im protestować przeciw przesładowaniom kościoła, nie może być mniej z względów politycznych doznać przerwy, ileż wiara ich jest wiarą narodu francuskiego. Głosy biskupów nie mogą i nie powinny narazić rządu na jakiekolwiek nieprzyjemności. Były król Neapolu Franciszek II przybył tu wczoraj.

Madryt, 6 stycznia. W proteście wystósowanym przez p. Castelara przeciw ostatniemu zamachowi powiedział były naczelnik władzy wykonawczej: „Protestuję jak najsilniej przeciw brutalnej przemocy, spełnionej na progu konstytucyjnego Zgromadzenia. Sumienie moje każe mi być zdala od demagogów; sumienie moje i honor mój każe mi być zdala od wytworzonego przez przemocą i bagietami stanu rzeczy.“ — Rozbrojenie ochotników odbywa się spokojnie. W Madrycie panuje porządek, natomiast wybuchły niepokój w Valladolid.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

Poznań, dnia 8 stycznia.

— **Teatr polski.** W sobotę w teatrze miejskim komedya Z. Sarneckiego: Bezinteresowny; w niedzielę: w teatrze letnim przyszłowie dramatyczny p. J. I. Kraszewskiego: Radziwiłł w gościnie; w poniedziałek zaś na rzecz Towarzystwa pomocy naukowej dla dziewcząt polskich po raz dziesiąty i ostatni opera narodowa St. Moniuszki Halka. Jak się dowiadujemy, artyści i artyści teatru tutejszego chcą okazać swe współzuciele dla instytucji, na rzecz której przedstawienie to daje się, wystąpią wszyscy do polonoza. Mazura odtańczą najlepsze tancerki i tancerze. Chóry mają być zmo-

niene. Zgola całe przedstawienie ma odznaczać się niezwykłą starannością i wystawą.

— **Teatr polski.** Wczorajsze przedstawienie Traviaty Hozna-Isaiguel publicznego, która z zadowoleniem opuściła nasz teatr. Śpiew bowiem artystów i artystek w niczem dawał się temu nie ustępować i całe przedstawienie do bardzo udanych policyj należało, jakkolwiek poznać było można pewne zmęczenie u primadonny opery naszej, pani Macharyżki. P. Horbowski wiejeć się nam podobał niż ostatnią razą, silnie bowiem, czyszej i większą śpiewał werwą. P. Koziołowski jak zawsze, tak i wczoraj doskonale był w swej roli. Nie wątpimy, że nie raz dana nam będzie jeszcze sposobność przysłuchania się pięknej tej operze.

— **P. Radca zdrowia**, dr. T. Matecki, w dniu dzisiejszym wyjechał na dwa tygodnie do Wrocławia.

— **W dniu wczorajszym** umarła Ludwika z Nieżycho-wskich Rogalińska, jedna z najstarszych matron polskich, w 89 roku życia. S. p. Ludwika Rogalińska należała do rzadkich już osób w społeczeństwie naszym, wychowana w starej szkole matek naszych przechowała aż do ostatnich chwil cięstość i swobodę umysłu, interes wszystkiego co nas bliżej tyczy aż do najdrobniejszych szczegółów, słowem wszystko to co dla wieku i siwego w ośm tydzień budzi szacunek i do razu zjedynia serce. S. p. Ludwika spokrewniona prawie z wszystkimi znaczącymi domami Wielkopolski patrzyła przez wiek prawie cały na dzieje naszego Księstwa, znała jego dni wezlose i dni smutne. To też wieść o jej śmierci żałoba okryje całe Księstwo i wycisnie Izę żalu w oku tyłu, tyłu bliżej znajdujących się osób. Jeżeli kobiety zadanem nie wychodzić po za obręb domowego ogniska i w obowiązkach dla męża, dzieci i czeladki szukać celu życia, stać na straży dobrych obyczajów i wpajać w spł. którym życie dala, miłość ojczyzny i wiary przodków to spł. Ludwika spełnia zadanie to w całym znaczeniu tego wyrazu. Pokój jej cieniem!

— **Zawyrokwane** dotychczas przeciw ks. Arcybiskupowi hr. Ledóchowskiemu grzywny wynoszą ogółem 27,000 tal. — **W biurze policyj** kryminalnej znajdują się jeszcze 6 pięknych majtek damskich, przezieradło i kilka spódnic, pochodzące z znacznych kradzieży popełnionych niedawno przez szajkę złodziejską po komarach na poddaszach.

— **Kradzieże.** Służące sołtysa w Jerzyczach, śpiące w łóżku, spostrzegły w nocy z dnia 6 na 7 m. b., że dwaj obcy ludzie w niej się ukryli. Jedna z nich przeto wyzwała ostróżnie z obory i przywołała pomoc. Udało się więc schwycić jednego z nich, podczas kiedy drugi uciekł, zabrawszy pewną liczbę rzeczy, do owych służących należących. Schwytany oddany został konstablerowi w Jerzyczach mieszkającemu, który go odstawił do więzienia policyjnego. — Do kurnika gospodarza pewnego w Górczynie włamał się złodziej i skradł z niego 9 geł wartości 18 talarów. Jednego z złodziei schwytano tu z 6 gełami; o reszcie twierdzi, że je dał ubogiej kobiecie, ponieważ się podusiły. — Z domu przy Żydowskiej ulicy skradziono z niezamkniętej kuchni czarny płaszcz watowany a z nowego budującego się domu przy Starym Ryнку pstry kftan mularski z materji do pokrycia stabi, kielnią i pedzel.

— **W interesie wyborów** w powiecie poznańskim podajemy do wiadomości, że wyborcy z Chłudowa, dom. Otowa, Chłudowa gminy wybierają w dworze w Chłudowie. — Z Knyżyna, dom. Chojnocy, Chojnocy gminy, Drogoćnia wyb. w dworze w Knyżynie. — Z Biedruska, Trzaskotowa dom. Czerwonej niwy, Trzaskotowa gminy wyb. w dworze Biedrusku. — Z dom. i gminy Radziejowa, Umultowa, Nowej wsi oledrów, Nowej wsi dom. w dworze Radziejowie. — Z Morawski z Trzebiezka, Glin-don z Okolewem, Glinienka w dworze Morawsku. — Z Łagiewnik domini i gminy w dworze w Łagiewnikach. — Z Bolechowa domini, Szlagowina i Trzeskawa, Bolechowa gminy w szkole bolechowskiej. — Z Przemnie w szkole przemnickiej. — Z Owińsz z Annahofem i Mielkowielem, Bolechowska, Heinrichsfeldu, Mielkowska w dworze w Owińszkach. — Z Czerwónka, Czerw. oledrów, Kicina, Mechowa w ewangelickiej szkole w Kiclinie. — Z Wierzonki, Karłowice, Ludwigsbóhe, Maruszk, Mity, Dembo-góry, Klin, Skórzecina, Tuczna, Barcinka w dworze w Wierzonce. — Z Wierzonki, Pawłowska, Kobelniczy w szkole w Wierzonce. — Z Suchogolasu, Schönerrnhausem w szkole w Suchym lesie. — Z Piątkowa, Starych Naramowickich oledrów, Now. Naramowickich ol. w dworze w Piątkowie. — Z Naramowicki dom. Różowego Młyna, Wilczego Młyna, Naramowicki gminy w szkole naramowickiej. — Z Winiar, Młyna przy kernerku, Szlagowa i Młyna Wierzbok, Kernerku, małej i wielkiej szluz, fortu Hake w szkole w Winiarach. — Z Solcaza, Urbanowa i Urbanowa w dw. w Solcu. — Z Gołcina, Podolani i Sytkowa w Gołcynie. — Z Sedan i Seewörth w Sedan. — Z Strzeszyna z Strzeszynielem, Krzyżownik z Michałowem w szkole krzyżownikiej. — Z Ławicy z Edwardsfeldem i Marcelinem w soletwie Ławicy. — Z Górczyna, Junikowa z Rudnicznem w szkole górczyńskiej. — Z Jerzy z Jerzykami ogólnymi, Mullakshausen, ementara żyd., dworów kolei i św. Łazarza w szkole Jerzyckiej. — Z górnej i dolnej Wilcy, Deba z Louisenham, fort Wilda w szkole w Wildzie. — Z Zabikowa, Świerczewa i Lubania w szkole zabikowskiej. — Z Wir domini, Wir gminy, Łasku, Łęczyce, Wierk w szkole w Wirach. — Z Fabianowa, Kotowa, Plewisk, Skórcewa domini i gminy w szkole plewiskiej. — Z Głuchowa, Komornik, Gólsnek w dw. w Komornikach. — Z Rosnowskich oledrów z Jarosławicami, Marienberg z Rosnowem, Rosnowka, Antonina, Hermannsrode, Walerjanowa w dworze Marienbergu. — Z Konarzawa domini, Głinek, Konarzawa gminy, Chomencie i Wypalanki w szkole konarzowskiej. — Z Dopiewa dom. Dopiewa gminy, Dopiewa dom. z Podoliznami, Dopiewa gminy, Pałedzia, Podoliznec w dw. w Dopiewie. — Z Wępkowic dom. Wępkowicki, Dział, Wępkowic gminy w szkole wępkowickiej. — Z Sierosława z Pokrzywnicą, Zakrzewskich oledrów w szkole w Zakrzewskich oledrach. — Z Dąbrówki i Gurwa, Dąbrowy, Wysogotowa w dw. w Dąbrowce. — Z Janikowa, wsi Główny, Carlsbrun, Nadolnika, Koziołgów w szkole w Głównie. — Z Gortatowa, Gruszczyńska w dw. w Gortatowie. — Z Jasina, Łowencina, Rabowie w soletwie w Jasiniu. — Z Zalasewa, Kruzewini, Garbów w szkole w Zalasewie. — Z kol. Główna, Haumer, Darmosza, Główna oled., Zielińska, Nowej wsi, Nowego młyna, Antonina, Nowego dworu w szynku Hoffmana przy swardzkiej szosie. — Z Spławia dom. Michałowa, Przy-sługi, Spławia gminy w szkole w Spławiu. — Z Krzesin dom. Krzesin gminy, Krzesinek, Garaszewa, Pokrzywna w Krzesinie. — Z Głuszyńska dom. gminy, Pietrowa, Koppelmühle, Kubalina, Sypniewa, Daszewie, Babek dom. Babek gminy, Wiórek, Czapur w szkole w Głuszyźnie. — Z Wiel. Staroleki, M. Staroleki, Minikowa, Obrzyce, Marlewa w szkole w Minikowie. — Ze wsi Swardzka w tamtejszej szkole. — Z Rataj i Żegrza w szkole w Żegrzu. — Z Kobylpolu dom. Franowa, Szczepankowa, Wy-sokówka, Kobylpolu gminy w dw. w Kobylpolu. — Z Chartowa, Maltu, Komandery, Sto-Jańskich Młyna, Łącznego młyna, Ol-szaka, Topół, Białogóry, Berdychowa, Pietrowa w Chartowa. — Z Strzykowa dom. Eichkrug, Strzykowska, Strzykowa gminy w Strzykowie. — Modrza dom. i gminy w szkole tamtejszej. — Z Wronozyna dom. folwarku Małe Sroko, fol. Zaparcina, Wronozyna gminy, Bedlewa dom. Bolesławie, Zamyśłowa, Bedlewa gminy, Małego Sroka gminy, Zaparcina gminy, Twardowa w szkole w Wronozynie. — Z Starego i Nowego Domaczewa, Łodzi, Goździkowa w szkole w St. Domaczewie. — Z Trzebawia dom. Górki, Kierzek, Trzebawia gminy, Dębna gminy, Dębna kol. w Trzebawiu. — Z Sapowic dom. i gminy w dworze w Sapowicach. — Z Jeziorok dom. folwarku Piekary, Jeziorok gminy, Piekary gminy i Słupi w szkole w Słupi. — Z Skrzynek dom. Zarnowie, Tomie gminy, Tomie młyna, Mirosławek i Lisówek w szk. w Słupi. — Z Chmielnika dom. fol. Dębna, Wielkiejwsi, Oranien-hoff, fol. Tomie, Tomickiej kol., Chmielnika gminy, Wytobla dom. i gminy w dw. w Chmielniku. — Z Trzcielina szl., Józefowa, Podgaju, Trzcielina duch. w Trzcielinie szlach. — Z Kraplewa i Zamyśłowa w mieszkaniu p. Rzygskiej w Kraplewie. — Z Jan-kowie, Lusówka dom. Rogalina, Lusówka gminy, Otowa, Ed-mundowa w dw. w Janówkach. — Z Ceraźna kość. w tamtejszej szkole. — Z Tarnowa dom. Bogdał, Carlshof, Maryanowa, Tarnowa gmin. — Rumińska dom. Rumińska gminy, Góry dom. i gminy w katolickiej szkole w Tarnowie. — Z Mrowina, Zmy-słowa, Przybrody dom. i gminy, Joachimstfeld, Kokoszyzna w szkole w Mrowinie. — Z Cerekwicy dom. i gminy w Cerekwicy. — Z Pamiątkowa dom. Przecławka, Zalewa, Pamiątkowa gminy, Witoldzina w Pamiątkowie. — Z Krzyżkowa, Ros-tworowa, Żydowa w soletwie Krzyżkowie. — Bytkowa dom. i gminy, Soboty dom. i gminy, Pawłowie dom. i gminy w Bytkowie. — Z Golenczewa dom. i gminy, Nepomucenowa w Golenczewie. — Z Rokietnicy w miejscu. — Z Napachania dom. i gmin. Dalekiego, Kobylnik w Napachaniu. — Z Starzyn dom. i gmin. Kiekrza, Rogierówka w Kiekrzu. — Z Złotnik dom. i gmin. Jelonka, Okopu, Parskiego i Złotkowa w Złotnikach. — Z Sądów dom. i gminy, Swadźma dom. i gminy, Przemierowa, Wielkiego, Małego w Sadach. — Z Sobiesiernia dom. i gminy, Lusowa dom. i gminy, Helenowa, Pobylka w szkole w Lusowie. — Z Chyb dom. i Baranowa w dworze w Chybach.

— **W skutek wezwania** utworzonego tu komitetu ma oślawiony Czerski przybyć tu i dnia dzisiejszego na salę Lambertu mieć wykład o zasadach wyznania swego autorem. Przekonani jesteśmy, że jak przed 28 i dwoma latami Czerski i ta razą nie znajdzie proselitów.

— **Posener Ztg.** donoszą, że w dycech tutejszych znajduje się pewna liczba probostw katolickich, które od wielu lat nie są obsadzone, lecz przez komendarzy bywają zarządzane, dodaje zarzecz, że system ten za obecnego szczególnie ks. Arcybiskupa bywa praktykowany. Zapewnić w obec tego twierdzenia możemy Posener Ztg., że jest w błądzie, bo jeżeli kie-

dykolwiek, to za obecnego ks. Arcybiskupa udzielano zwykle nowo mianowanym proboszczom zaraz instytucja kanoniczna. Porównanie zresztą rubryceł dawniejszych i wydawanych za rządów obecnego ks. Arcybiskupa przekonają o tem dowodnie.

— **Wojenne prochownie** tutejszej warowni przebudowano zostały w ciągu roku minione, mianowicie opatrzone wszystkie w pokład ziemny od 6—7 metrów grubości odpowiednio do siły obecnie dział używanych. Z jednej tych prochowni stoceży się pokład ziemny. Tak samo stoceży się pewna przestrzeń tamy przy nowym moście kolejowym na Warcie.

— **Stużący ofiera**, który miał sobie powierzony dozór nad obszernym pomieszkaniem nieobecnego swego pana przy Wilhelmowskiej ulicy, dostał w nocy z dnia 7 na 8 bm. pomieszkania zmyślony, dla czego do miejskiego zakładu obłąkanych zaniesiony został.

— **W sprawie** dotyczącej pozabawienia godności ks. Arcybiskupa hr. Ledóchowskiego, jaka się obecnie toczy w Berlinie przed trybunałem dla spraw kościelnych mianowany został podobno tutejszy dyrektor sądu powiatowego p. Guderian sędzią śledczym a nadradcą regencyjny v. d. Groeben zastępcą prokuratora.

— **Ostdeutsche Ztg.** dowiaduje się z Berlina, że ks. Arcybiskup hr. Ledóchowski przesłał telegramem tak królowi jak ks. następcę tronu powinszowanie N. Roku.

— **Za rzeczy** zabrane ks. Arcybiskupowi w dniu ostatnim roku minionego na rozkaz sądu a sprzedane na sukieny, odbyty znowu bez poprzedniego ogłoszenia publicznego, tak mało wpłynęło pieniędzy, że takowa mało tylko pokryły część kary, na jaką w sprawie ks. Nawrockiego i spółników skazany został.

— **Donoszą nam z Berlina**, że p. Julian Łukomski złożył tam w dniu 19 z. m. rządowy egzamin na budowniczego królewskiego.

— **W ukrowini** Waughnzel w W. Ks. Badeniskim p. Julian Gwartowski w Warszawie wpadł przypadkowym sposobem w kład przeznaczony do parowania syropu cukrowego i tak mocno poparzony został, iż dnia następnego tj. 30 zm. umarł. Sp. Gwartowski ukończył niedawno szkołę politechniczną w Karlsruhe i miał także posadę asystenta profesora chemii. Podczas wojny francuzko-niemieckiej poświęcił się rannym, za co ozdobionym został krzyżem zasługi i medalem pamiątkowym.

— **Kalendarz.** Jutro w piątek dnia 9 stycznia Juliana mecz; w kalendarzu słowiańskim Władyniur.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 10, zachód o godzinie 4 minut 5.

Dnia 9 stycznia 1830 śmierć Eustachego Wołowicza, biskupa wileńskiego. — 1792 pokój Turcji z Moskwą, przeciw Biskupowi wymierzona wojna. — 1795 Stanisław Poniatowski opuszcza Warszawę. — 1796 Prusacy zajmują Warszawę. — 1797 Dąbrowski formuje legiony we Włoszech.

Września, 7 stycznia. W roku bieżącym odbywać się będą kadencje w obwodzie tutejszego sądu powiatowego w mieście Żerkowie w następujących dniach: 12 stycznia, 9 lutego, 16 marca, 13 kwietnia, 18 maja, 6 lipca, 14 września, 12 października, 16 listopada i 14 grudnia. Kadencje rozpoczyna się zawsze w poniedziałek i trwać będą do soboty włącznie.

Wies Chocicz, będąca dotychczas w posiadaniu Niemca, sprzedał pozostałe spadkobiercy po śmierci właściciela rodzinie cesarskiej i tylko ją nadal dzierżawić będą. Oprócz wymienionej wsi posiada już rodzina cesarska w powiecie naszym w Żerkowie i okolicy znaczny majątek.

Ze względu na powszechną drogę podwyższoną w powiecie naszym tu i owdzie nauczycielom pensje. Starszym w urzędzie dodano rocznie 50 tal. i więcej, młodym mniej lub też wcale nie. Jednakże dodatki te zdołały ledwo w setnej części polepszyć nauczycielom byt ich materialny, gdyż są po większej części źle płatni.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Ziemiannia** wyszedł z druku nr. 1 i zawiera: Rzut oka na ubiegły rok 1873. — Staranie o zdrowie dobytku w oborach i stajniach. — Wskazówki rekowny przy porodach. A. Littich. — Korespondencya rolnicza. — Wiadomości rolnicze: Przyjęcie 13 członków do Towarzystwa rolniczo-przemysłowego w Gostyniu. — Wystawa rolnicza w Toruniu. — Wykaz inwentarza rozpiłowanego w W. Ks. Poznańskim. — Wiadomości handlowe. — Dział pytań i odpowiedzi. — Jarmark. — Ogłoszenia. — W odcinku: Opis niektórych wzorowych gospodarstw Flandry.

PRZYBYLI DO POZNANIA.

dnia 8 stycznia.

BAZAR. Cywiński z Ryńska, Nosek z Wiednia, Szakowski z Smogulca, pani Baranowska z Marszewa, ks. Stabiewski z Wrześni, p. Degurska z Wronk, Modliłowski z Kromolki, Chłapowski z Turwi, Niegolewski z Włosiejewek, Słowik z Krakowa, Kurnatowski z Pożarowa, Dobrzyński z Gościńska, Działowski z Pileci, Wieniawski z Królestwa Polskiego.

LUŻYŃSKIEGO GRAND HOTEL DE FRANCE. Panie Cholskowska z rodz. z Uianowa i Karczewska z rodz. z Wyszkowa, panna Krzymuska, Damski, Czapliski i Walchowski z Królestwa Polskiego, Błociszewski z Przecławia, Szoldrski z Popowa, ks. prob. Prebyszy z Gostynia, Mielecki z rodz. z Nieszawy, Dembowski z córka z Prus Zachodnich, Żuchowski z żoną z Granowa, Goślowski z Dąbrówki, hr. Dunin z Drezna, Kościelski z Szarleja, Lipski i Barbier z Królestwa Polskiego, Biegański z Cykwa.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN, 8 stycznia 1874.

Stan powietrza:		Olęż rzep.: trzyma się	
Pszennica: słabo	na styczeń —	na wiosnę 18½	na jesień 21
Żyto: słabo	na styczeń 6½	na wiosnę 20½	na maj-czerwiec 21½
na wiosnę 6½	na maj-czerwiec 6½		

BERLIN, 8 stycznia 1874.

Stan powietrza: pogodno		kurs początek		kurs końcowy	
Pszenn. spok.	na styczeń	84	Owies:	na styczeń	54
na kwiecień-maj	86	Olęż skalny:	na styczeń	9	
Żyto stale	na styczeń	68½	March. pozn. E.B.	100½	
na styczeń	62½	Pruskie oblig. p.	—		
na kwiecień-maj	63½	Nowe pozn. list. z.	—		
na maj-czerwiec	62½	Pozn. rent. listy	—		
Olęż rzep. stale	na styczeń	19½	Kolęj żel. państ.	20½	
na styczeń	19½	Aust. ludy z 1860	—		
na kwiecień-maj	20½	Włoska renta	60		
na maj-czerwiec	—	Amerykany	97		
Okow. stale	na styczeń	20	Anstr. akc. kred.	141½	
na styczeń	20	Pożyczka turecka	43½		
na kwiecień-maj	21	Pol. listy likwid.	—		
na czerwiec-lipiec	21	Rosyjsk. banknoty	—		
	20	Anstr. renta srebr.	—		
		Usp. stale	—		

gach angielskich prawdziwie wkróćcie się w życie. Jęczyli o i szyling na kwartę droższy. Groch bez zmiany.

W Francji targi bez znaczącej zmiany — pszenica średnich gatunków cotęła się w cenę o 10 do 25 cent. na kilogram, towarowy zaś był nieco droższy.

Zyto mniej żądane, hward. się w cenę.

W Belgii i Holandii targi spokojne.

Na naszym placu kupu w tym tygodniu był bardzo mały i ceny wszystkich gatunków pszenicy cofnęły się o 1 tal. na 2000 ft.

Zyto mniej żądane, więcej żądane i nieco droższe. Jęczmień nieco tańszy. Groch więcej żądany.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy 1100 ton — żyta 151 ton.

Płacono za 2000 funt. wag. o. l. czyli jedną tonę.

Za szefel berliński.		Za szefel berliński.		Za szefel berliński.		Za szefel berliński.	
Paz. białej	12-130	88-92	3-22 3	3-27 3	Paz. białej	12-130	88-92
" wys. pstr. szkl.	124-129	86-87	3-19 8	3-20 11	" wys. pstr. szkl.	124-129	86-87
" jasno pstr. szkl.	124-127	85-87	3-18 5	3-20 11	" jasno pstr. szkl.	124-127	85-87
" pstr. szkl.	117-120	78-85	3-9 6	3-8 5	" pstr. szkl.	117-120	78-85
" cz. onej	130-133	81-83	3-13 3	3-15 0	" cz. onej	130-133	81-83
Żyta krajowego	120-126	62-64	2-16 1	2-18 7	Żyta krajowego	120-126	62-64
Jęczmień	106-114	51-62	2-25 2	2-7 1	Jęczmień	106-114	51-62
Groch	80-82	2-6 2	2-10 2	2-10 2	Groch	80-82	2-6 2
Rzepak	82-83	2-28 6	2-29 7	2-29 7	Rzepak	82-83	2-28 6

Aleksander Makowski i Sp.

* Makowski. Berlin, 9 stycznia. Pszenica nr. 0. 12-11 1/2, 0. 1. 11-10 1/2, 1. 2. 11-9 1/2, 1. 3. 11-8 1/2, 1. 4. 11-7 1/2, 1. 5. 11-6 1/2, 1. 6. 11-5 1/2, 1. 7. 11-4 1/2, 1. 8. 11-3 1/2, 1. 9. 11-2 1/2, 1. 10. 11-1 1/2, 1. 11. 11-0 1/2, 1. 12. 10-11 1/2, 1. 13. 10-10 1/2, 1. 14. 10-9 1/2, 1. 15. 10-8 1/2, 1. 16. 10-7 1/2, 1. 17. 10-6 1/2, 1. 18. 10-5 1/2, 1. 19. 10-4 1/2, 1. 20. 10-3 1/2, 1. 21. 10-2 1/2, 1. 22. 10-1 1/2, 1. 23. 10-0 1/2, 1. 24. 9-11 1/2, 1. 25. 9-10 1/2, 1. 26. 9-9 1/2, 1. 27. 9-8 1/2, 1. 28. 9-7 1/2, 1. 29. 9-6 1/2, 1. 30. 9-5 1/2, 1. 31. 9-4 1/2, 1. 32. 9-3 1/2, 1. 33. 9-2 1/2, 1. 34. 9-1 1/2, 1. 35. 9-0 1/2, 1. 36. 8-11 1/2, 1. 37. 8-10 1/2, 1. 38. 8-9 1/2, 1. 39. 8-8 1/2, 1. 40. 8-7 1/2, 1. 41. 8-6 1/2, 1. 42. 8-5 1/2, 1. 43. 8-4 1/2, 1. 44. 8-3 1/2, 1. 45. 8-2 1/2, 1. 46. 8-1 1/2, 1. 47. 8-0 1/2, 1. 48. 7-11 1/2, 1. 49. 7-10 1/2, 1. 50. 7-9 1/2, 1. 51. 7-8 1/2, 1. 52. 7-7 1/2, 1. 53. 7-6 1/2, 1. 54. 7-5 1/2, 1. 55. 7-4 1/2, 1. 56. 7-3 1/2, 1. 57. 7-2 1/2, 1. 58. 7-1 1/2, 1. 59. 7-0 1/2, 1. 60. 6-11 1/2, 1. 61. 6-10 1/2, 1. 62. 6-9 1/2, 1. 63. 6-8 1/2, 1. 64. 6-7 1/2, 1. 65. 6-6 1/2, 1. 66. 6-5 1/2, 1. 67. 6-4 1/2, 1. 68. 6-3 1/2, 1. 69. 6-2 1/2, 1. 70. 6-1 1/2, 1. 71. 6-0 1/2, 1. 72. 5-11 1/2, 1. 73. 5-10 1/2, 1. 74. 5-9 1/2, 1. 75. 5-8 1/2, 1. 76. 5-7 1/2, 1. 77. 5-6 1/2, 1. 78. 5-5 1/2, 1. 79. 5-4 1/2, 1. 80. 5-3 1/2, 1. 81. 5-2 1/2, 1. 82. 5-1 1/2, 1. 83. 5-0 1/2, 1. 84. 4-11 1/2, 1. 85. 4-10 1/2, 1. 86. 4-9 1/2, 1. 87. 4-8 1/2, 1. 88. 4-7 1/2, 1. 89. 4-6 1/2, 1. 90. 4-5 1/2, 1. 91. 4-4 1/2, 1. 92. 4-3 1/2, 1. 93. 4-2 1/2, 1. 94. 4-1 1/2, 1. 95. 4-0 1/2, 1. 96. 3-11 1/2, 1. 97. 3-10 1/2, 1. 98. 3-9 1/2, 1. 99. 3-8 1/2, 1. 100. 3-7 1/2, 1. 101. 3-6 1/2, 1. 102. 3-5 1/2, 1. 103. 3-4 1/2, 1. 104. 3-3 1/2, 1. 105. 3-2 1/2, 1. 106. 3-1 1/2, 1. 107. 3-0 1/2, 1. 108. 2-11 1/2, 1. 109. 2-10 1/2, 1. 110. 2-9 1/2, 1. 111. 2-8 1/2, 1. 112. 2-7 1/2, 1. 113. 2-6 1/2, 1. 114. 2-5 1/2, 1. 115. 2-4 1/2, 1. 116. 2-3 1/2, 1. 117. 2-2 1/2, 1. 118. 2-1 1/2, 1. 119. 2-0 1/2, 1. 120. 1-11 1/2, 1. 121. 1-10 1/2, 1. 122. 1-9 1/2, 1. 123. 1-8 1/2, 1. 124. 1-7 1/2, 1. 125. 1-6 1/2, 1. 126. 1-5 1/2, 1. 127. 1-4 1/2, 1. 128. 1-3 1/2, 1. 129. 1-2 1/2, 1. 130. 1-1 1/2, 1. 131. 1-0 1/2, 1. 132. 0-11 1/2, 1. 133. 0-10 1/2, 1. 134. 0-9 1/2, 1. 135. 0-8 1/2, 1. 136. 0-7 1/2, 1. 137. 0-6 1/2, 1. 138. 0-5 1/2, 1. 139. 0-4 1/2, 1. 140. 0-3 1/2, 1. 141. 0-2 1/2, 1. 142. 0-1 1/2, 1. 143. 0-0 1/2, 1. 144. 0-11 1/2, 1. 145. 0-10 1/2, 1. 146. 0-9 1/2, 1. 147. 0-8 1/2, 1. 148. 0-7 1/2, 1. 149. 0-6 1/2, 1. 150. 0-5 1/2, 1. 151. 0-4 1/2, 1. 152. 0-3 1/2, 1. 153. 0-2 1/2, 1. 154. 0-1 1/2, 1. 155. 0-0 1/2, 1. 156. 0-11 1/2, 1. 157. 0-10 1/2, 1. 158. 0-9 1/2, 1. 159. 0-8 1/2, 1. 160. 0-7 1/2, 1. 161. 0-6 1/2, 1. 162. 0-5 1/2, 1. 163. 0-4 1/2, 1. 164. 0-3 1/2, 1. 165. 0-2 1/2, 1. 166. 0-1 1/2, 1. 167. 0-0 1/2, 1. 168. 0-11 1/2, 1. 169. 0-10 1/2, 1. 170. 0-9 1/2, 1. 171. 0-8 1/2, 1. 172. 0-7 1/2, 1. 173. 0-6 1/2, 1. 174. 0-5 1/2, 1. 175. 0-4 1/2, 1. 176. 0-3 1/2, 1. 177. 0-2 1/2, 1. 178. 0-1 1/2, 1. 179. 0-0 1/2, 1. 180. 0-11 1/2, 1. 181. 0-10 1/2, 1. 182. 0-9 1/2, 1. 183. 0-8 1/2, 1. 184. 0-7 1/2, 1. 185. 0-6 1/2, 1. 186. 0-5 1/2, 1. 187. 0-4 1/2, 1. 188. 0-3 1/2, 1. 189. 0-2 1/2, 1. 190. 0-1 1/2, 1. 191. 0-0 1/2, 1. 192. 0-11 1/2, 1. 193. 0-10 1/2, 1. 194. 0-9 1/2, 1. 195. 0-8 1/2, 1. 196. 0-7 1/2, 1. 197. 0-6 1/2, 1. 198. 0-5 1/2, 1. 199. 0-4 1/2, 1. 200. 0-3 1/2, 1. 201. 0-2 1/2, 1. 202. 0-1 1/2, 1. 203. 0-0 1/2, 1. 204. 0-11 1/2, 1. 205. 0-10 1/2, 1. 206. 0-9 1/2, 1. 207. 0-8 1/2, 1. 208. 0-7 1/2, 1. 209. 0-6 1/2, 1. 210. 0-5 1/2, 1. 211. 0-4 1/2, 1. 212. 0-3 1/2, 1. 213. 0-2 1/2, 1. 214. 0-1 1/2, 1. 215. 0-0 1/2, 1. 216. 0-11 1/2, 1. 217. 0-10 1/2, 1. 218. 0-9 1/2, 1. 219. 0-8 1/2, 1. 220. 0-7 1/2, 1. 221. 0-6 1/2, 1. 222. 0-5 1/2, 1. 223. 0-4 1/2, 1. 224. 0-3 1/2, 1. 225. 0-2 1/2, 1. 226. 0-1 1/2, 1. 227. 0-0 1/2, 1. 228. 0-11 1/2, 1. 229. 0-10 1/2, 1. 230. 0-9 1/2, 1. 231. 0-8 1/2, 1. 232. 0-7 1/2, 1. 233. 0-6 1/2, 1. 234. 0-5 1/2, 1. 235. 0-4 1/2, 1. 236. 0-3 1/2, 1. 237. 0-2 1/2, 1. 238. 0-1 1/2, 1. 239. 0-0 1/2, 1. 240. 0-11 1/2, 1. 241. 0-10 1/2, 1. 242. 0-9 1/2, 1. 243. 0-8 1/2, 1. 244. 0-7 1/2, 1. 245. 0-6 1/2, 1. 246. 0-5 1/2, 1. 247. 0-4 1/2, 1. 248. 0-3 1/2, 1. 249. 0-2 1/2, 1. 250. 0-1 1/2, 1. 251. 0-0 1/2, 1. 252. 0-11 1/2, 1. 253. 0-10 1/2, 1. 254. 0-9 1/2, 1. 255. 0-8 1/2, 1. 256. 0-7 1/2, 1. 257. 0-6 1/2, 1. 258. 0-5 1/2, 1. 259. 0-4 1/2, 1. 260. 0-3 1/2, 1. 261. 0-2 1/2, 1. 262. 0-1 1/2, 1. 263. 0-0 1/2, 1. 264. 0-11 1/2, 1. 265. 0-10 1/2, 1. 266. 0-9 1/2, 1. 267. 0-8 1/2, 1. 268. 0-7 1/2, 1. 269. 0-6 1/2, 1. 270. 0-5 1/2, 1. 271. 0-4 1/2, 1. 272. 0-3 1/2, 1. 273. 0-2 1/2, 1. 274. 0-1 1/2, 1. 275. 0-0 1/2, 1. 276. 0-11 1/2, 1. 277. 0-10 1/2, 1. 278. 0-9 1/2, 1. 279. 0-8 1/2, 1. 280. 0-7 1/2, 1. 281. 0-6 1/2, 1. 282. 0-5 1/2, 1. 283. 0-4 1/2, 1. 284. 0-3 1/2, 1. 285. 0-2 1/2, 1. 286. 0-1 1/2, 1. 287. 0-0 1/2, 1. 288. 0-11 1/2, 1. 289. 0-10 1/2, 1. 290. 0-9 1/2, 1. 291. 0-8 1/2, 1. 292. 0-7 1/2, 1. 293. 0-6 1/2, 1. 294. 0-5 1/2, 1. 295. 0-4 1/2, 1. 296. 0-3 1/2, 1. 297. 0-2 1/2, 1. 298. 0-1 1/2, 1. 299. 0-0 1/2, 1. 300. 0-11 1/2, 1. 301. 0-10 1/2, 1. 302. 0-9 1/2, 1. 303. 0-8 1/2, 1. 304. 0-7 1/2, 1. 305. 0-6 1/2, 1. 306. 0-5 1/2, 1. 307. 0-4 1/2, 1. 308. 0-3 1/2, 1. 309. 0-2 1/2, 1. 310. 0-1 1/2, 1. 311. 0-0 1/2, 1. 312. 0-11 1/2, 1. 313. 0-10 1/2, 1. 314. 0-9 1/2, 1. 315. 0-8 1/2, 1. 316. 0-7 1/2, 1. 317. 0-6 1/2, 1. 318. 0-5 1/2, 1. 319. 0-4 1/2, 1. 320. 0-3 1/2, 1. 321. 0-2 1/2, 1. 322. 0-1 1/2, 1. 323. 0-0 1/2, 1. 324. 0-11 1/2, 1. 325. 0-10 1/2, 1. 326. 0-9 1/2, 1. 327. 0-8 1/2, 1. 328. 0-7 1/2, 1. 329. 0-6 1/2, 1. 330. 0-5 1/2, 1. 331. 0-4 1/2, 1. 332. 0-3 1/2, 1. 333. 0-2 1/2, 1. 334. 0-1 1/2, 1. 335. 0-0 1/2, 1. 336. 0-11 1/2, 1. 337. 0-10 1/2, 1. 338. 0-9 1/2, 1. 339. 0-8 1/2, 1. 340. 0-7 1/2, 1. 341. 0-6 1/2, 1. 342. 0-5 1/2, 1. 343. 0-4 1/2, 1. 344. 0-3 1/2, 1. 345. 0-2 1/2, 1. 346. 0-1 1/2, 1. 347. 0-0 1/2, 1. 348. 0-11 1/2, 1. 349. 0-10 1/2, 1. 350. 0-9 1/2, 1. 351. 0-8 1/2, 1. 352. 0-7 1/2, 1. 353. 0-6 1/2, 1. 354. 0-5 1/2, 1. 355. 0-4 1/2, 1. 356. 0-3 1/2, 1. 357. 0-2 1/2, 1. 358. 0-1 1/2, 1. 359. 0-0 1/2, 1. 360. 0-11 1/2, 1. 361. 0-10 1/2, 1. 362. 0-9 1/2, 1. 363. 0-8 1/2, 1. 364. 0-7 1/2, 1. 365. 0-6 1/2, 1. 366. 0-5 1/2, 1. 367. 0-4 1/2, 1. 368. 0-3 1/2, 1. 369. 0-2 1/2, 1. 370. 0-1 1/2, 1. 371. 0-0 1/2, 1. 372. 0-11 1/2, 1. 373. 0-10 1/2, 1. 374. 0-9 1/2, 1. 375. 0-8 1/2, 1. 376. 0-7 1/2, 1. 377. 0-6 1/2, 1. 378. 0-5 1/2, 1. 379. 0-4 1/2, 1. 380. 0-3 1/2, 1. 381. 0-2 1/2, 1. 382. 0-1 1/2, 1. 383. 0-0 1/2, 1. 384. 0-11 1/2, 1. 385. 0-10 1/2, 1. 386. 0-9 1/2, 1. 387. 0-8 1/2, 1. 388. 0-7 1/2, 1. 389. 0-6 1/2, 1. 390. 0-5 1/2, 1. 391. 0-4 1/2, 1. 392. 0-3 1/2, 1. 393. 0-2 1/2, 1. 394. 0-1 1/2, 1. 395. 0-0 1/2, 1. 396. 0-11 1/2, 1. 397. 0-10 1/2, 1. 398. 0-9 1/2, 1. 399. 0-8 1/2, 1. 400. 0-7 1/2, 1. 401. 0-6 1/2, 1. 402. 0-5 1/2, 1. 403. 0-4 1/2, 1. 404. 0-3 1/2, 1. 405. 0-2 1/2, 1. 406. 0-1 1/2, 1. 407. 0-0 1/2, 1. 408. 0-11 1/2, 1. 409. 0-10 1/2, 1. 410. 0-9 1/2, 1. 411. 0-8 1/2, 1. 412. 0-7 1/2, 1. 413. 0-6 1/2, 1. 414. 0-5 1/2, 1. 415. 0-4 1/2, 1. 416. 0-3 1/2, 1. 417. 0-2 1/2, 1. 418. 0-1 1/2, 1. 419. 0-0 1/2, 1. 420. 0-11 1/2, 1. 421. 0-10 1/2, 1. 422. 0-9 1/2, 1. 423. 0-8 1/2, 1. 424. 0-7 1/2, 1. 425. 0-6 1/2, 1. 426. 0-5 1/2, 1. 427. 0-4 1/2, 1. 428. 0-3 1/2, 1. 429. 0-2 1/2, 1. 430. 0-1 1/2, 1. 431. 0-0 1/2, 1. 432. 0-11 1/2, 1. 433. 0-10 1/2, 1. 434. 0-9 1/2, 1. 435. 0-8 1/2, 1. 436. 0-7 1/2, 1. 437. 0-6 1/2, 1. 438. 0-5 1/2, 1. 439. 0-4 1/2, 1. 440. 0-3 1/2, 1. 441. 0-2 1/2, 1. 442. 0-1 1/2, 1. 443. 0-0 1/2, 1. 444. 0-11 1/2, 1. 445. 0-10 1/2, 1. 446. 0-9 1/2, 1. 447. 0-8 1/2, 1. 448. 0-7 1/2, 1. 449. 0-6 1/2, 1. 450. 0-5 1/2, 1. 451. 0-4 1/2, 1. 452. 0-3 1/2, 1. 453. 0-2 1/2, 1. 454. 0-1 1/2, 1. 455. 0-0 1/2, 1. 456. 0-11 1/2, 1. 457. 0-10 1/2, 1. 458. 0-9 1/2, 1. 459. 0-8 1/2, 1. 460. 0-7 1/2, 1. 461. 0-6 1/2, 1. 462. 0-5 1/2, 1. 463. 0-4 1/2, 1. 464. 0-3 1/2, 1. 465. 0-2 1/2, 1. 466. 0-1 1/2, 1. 467. 0-0 1/2, 1. 468. 0-11 1/2, 1. 469. 0-10 1/2, 1. 470. 0-9 1/2, 1. 471. 0-8 1/2, 1. 472. 0-7 1/2, 1. 473. 0-6 1/2, 1. 474. 0-5 1/2, 1. 475. 0-4 1/2, 1. 476. 0-3 1/2, 1. 477. 0-2 1/2, 1. 478. 0-1 1/2, 1. 479. 0-0 1/2, 1. 480. 0-11 1/2, 1. 481. 0-10 1/2, 1. 482. 0-9 1/2, 1. 483. 0-8 1/2, 1. 484. 0-7 1/2, 1. 485. 0-6 1/2, 1. 486. 0-5 1/2, 1. 487. 0-4 1/2, 1. 488. 0-3 1/2, 1. 489. 0-2 1/2, 1. 490. 0-1 1/2, 1. 491. 0-0 1/2, 1. 492. 0-11 1/2, 1. 493. 0-10 1/2, 1. 494. 0-9 1/2, 1. 495. 0-8 1/2, 1. 496. 0-7 1/2, 1. 497. 0-6 1/2, 1. 498. 0-5 1/2, 1. 499. 0-4 1/2, 1. 500. 0-3 1/2, 1. 501. 0-2 1/2, 1. 502. 0-1 1/2, 1. 503. 0-0 1/2, 1. 504. 0-11 1/2, 1. 505. 0-10 1/2, 1. 506. 0-9 1/2, 1. 507. 0-8 1/2, 1. 508. 0-7 1/2, 1. 509. 0-6 1/2, 1. 510. 0-5 1/2, 1. 511. 0-4 1/2, 1. 512. 0-3 1/2, 1. 513. 0-2 1/2, 1. 514. 0-1 1/2, 1. 515. 0-0 1/2, 1. 516. 0-11 1/2, 1. 517. 0-10 1/2, 1. 518. 0-9 1/2, 1. 519. 0-8 1/2, 1. 520. 0-7 1/2, 1. 521. 0-6 1/2, 1. 522. 0-5 1/2, 1. 523. 0-4 1/2, 1. 524. 0-3 1/2, 1. 525. 0-2 1/2, 1. 526. 0-1 1/2, 1. 527. 0-0 1/2, 1. 528. 0-11 1/2, 1. 529. 0-10 1/2, 1. 530. 0-9 1/2, 1. 531. 0-8 1/2, 1. 532. 0-7 1/2, 1. 533. 0-6 1/2, 1. 534. 0-5 1/2, 1. 535. 0-4 1/2, 1. 536. 0-3 1/2, 1. 537. 0-2 1/2, 1. 538. 0-1 1/2, 1. 539. 0-0 1/2, 1. 540. 0-11 1/2, 1. 541. 0-10 1/2, 1. 542. 0-9 1/2, 1. 543. 0-8 1/2, 1. 544. 0-7 1/2, 1. 545. 0-6 1/2, 1. 546. 0-5 1/2, 1. 547. 0-4 1/2, 1. 548. 0-3 1/2, 1. 549. 0-2 1/2, 1. 550. 0-1 1/2, 1. 551. 0-0 1/2, 1. 552. 0-11 1/2, 1. 553. 0-10 1/2, 1. 554. 0-9 1/2, 1. 555. 0-8 1/2, 1. 556. 0-7 1/2, 1. 557. 0-6 1/2, 1. 558. 0-5 1/2, 1. 559. 0-4 1/2, 1. 560. 0-3 1/2, 1. 561. 0-2 1/2, 1. 562. 0-1 1/2, 1. 563. 0-0 1/2, 1. 564. 0-11 1/2, 1. 565. 0-10 1/2, 1. 566. 0-9 1/2, 1. 567. 0-8 1/2, 1. 568. 0-7 1/2, 1. 569. 0-6 1/2, 1. 570. 0-5 1/2, 1. 571. 0-4 1/2, 1. 572. 0-3 1/2, 1. 573. 0-2 1/2, 1. 574. 0-1 1/2, 1. 575. 0-0 1/2, 1. 576. 0-11 1/2, 1. 577. 0-10 1/2, 1. 578. 0-9 1/2, 1. 579. 0-8 1/2, 1. 580. 0-7 1/2, 1. 581. 0-6 1/2, 1. 582. 0-5 1/2, 1. 583. 0-4 1/2, 1. 584. 0-3 1/2, 1. 585. 0-2 1/2, 1. 586. 0-1 1/2, 1. 587. 0-0 1/2, 1. 588. 0-11 1/2, 1. 589. 0-10 1/2, 1. 590. 0-9 1/2, 1. 591. 0-8 1/2, 1. 592. 0-7 1/2, 1. 593. 0-6 1/2, 1. 594. 0-5 1/2, 1. 595. 0-4 1/2, 1. 596. 0-3 1/2, 1. 597. 0-2 1/2, 1. 598. 0-1 1/2, 1. 599. 0-0 1/2, 1. 600. 0-11 1/2, 1. 601. 0-10 1/2, 1. 602. 0-9 1/2, 1. 603. 0-8 1/2, 1. 604. 0-7 1/2, 1. 605. 0-6 1/2, 1. 606. 0-5 1/2, 1. 607. 0-4 1/2, 1. 608. 0-3 1/2, 1. 609. 0-2 1/2, 1. 610. 0-1 1/2, 1. 611. 0-0 1/2, 1. 612. 0-11 1/2, 1. 613. 0-10 1/2, 1. 614. 0-9 1/2, 1. 615. 0-8 1/2, 1. 616. 0-7 1/2, 1. 617. 0-6 1/2, 1. 618. 0-5 1/2, 1. 619. 0-4 1/2, 1. 620. 0-3 1/2, 1. 621. 0-2 1/2, 1. 622. 0-1 1/2, 1. 623. 0-0 1/2, 1. 624. 0-11 1/2, 1. 625. 0-10 1/2, 1. 626. 0-9 1/2, 1. 627. 0-8 1/2, 1. 628. 0-7 1/2, 1. 629. 0-6 1/2, 1. 630. 0-5 1/2, 1. 631. 0-4 1/2, 1. 632. 0-3 1/2, 1. 633. 0-2 1/2, 1. 634. 0-1 1/2, 1. 635. 0-0 1/2, 1. 636. 0-11 1/2, 1. 637. 0-10 1/2, 1. 638. 0-9 1/2, 1. 639. 0-8 1/2, 1. 640. 0-7 1/2, 1. 641. 0-6 1/2, 1. 642. 0-5 1/2, 1. 643. 0-4 1/2, 1. 644. 0-3 1/2, 1. 645. 0-2 1/2, 1. 646. 0-1 1/2, 1. 647. 0-0 1/2, 1. 648. 0-11 1/2, 1. 649. 0-10